



KURIER Wileński

CZWARTEK, 27 STYCZNIA 1994 R.

Nr 18 (12296)



Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.

Tel./fax. 77-36-16, Wilno.

A. Brazauskas przybył do Holandii

26 stycznia prezydent republiki Algirdas Brazauskas udał się z oficjalną wizytą do Królestwa Holandii i Belgii. W skład towarzyszącej mu delegacji, jak zakomunikowała dla ELTA służba prasowa prezydenta, wchodzi minister spraw zagranicznych Povilas Gylys, minister ochrony kraju Linas Linkevičius, referent prezydenta do spraw polityki zagranicznej Petras Vaitiekūnas, rzecznik prasowy prezydenta Nerijus Maliukevičius, p.o. dyrektora służby protokołu państwowego i dyplomatycznego MSZ Audrius Bružas. W Hadze i Brukseli do delegacji przy-

łączyli się nadzwyczajni i pełnomocni ambasador Republiki Litewskiej w Królestwie Holandii, Królestwie Belgii i Wielkim Księstwie Luksemburga Pranas Kuris, nadzwyczajni i pełnomocni ambasador Republiki Litewskiej przy Unii Europejskiej Adolfas Venskūs oraz doradca misji przy Unii Europejskiej Vyngdas Užasas.

We środę o godzinie 11 czasu miejscowego samolot prezydenta Litwy wylądował na lotnisku bazy wojskowej Valkenburg pod Hagą. Algirdasa Brazauskasa powitał premier Holandii Rudolf Lubbers. Następnie prezydenta

Litwy w pałacu królewskim przyjął król Holandii Beatrix. Na cześć A. Brazauskasa wydała ona obiad.

W godzinach popołudniowych przewidziano spotkanie A. Brazauskasa i członków delegacji z przewodniczącymi izby wyższej i niższej parlamentu kraju oraz członkami komitetu spraw zagranicznych obu izb.

Podczas wizyty zostaną podpisane umowy o popieraniu i ochronie inwestycji oraz o transporcie morskim.

Na zakończenie wizyty premier Rudolf Lubbers podejmie kolację Algirdasa Brazauskasa i członków delegacji.

Rozmowa z ambasadorami o rolnictwie

WILNO, 25 stycznia (ELTA). W spotkaniu akcyjnej „Vilnius pauktynas” odbyło się spotkanie ministra rolnictwa Rimantasa Karalia z ambasadorami 24 państw, rezydującymi na Litwie.

Nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorom: Turcji — Erkanowi Gezerowi, Danii — Birgerowi Nielsenowi, Niemiec — Reinhardowi Krausowi, Włoch — Franco Tempestie, chargé d'affaires USA Algirdasowi Rimasowi, innym dyplomatom krajów obcych przedstawione zostały kierunki rozwoju rolnictwa Republiki Litewskiej. Rolnictwo będzie rozwijane według zaleceń, opracowanych przez ekspertów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Jak podkreślił minister rolnictwa Litwy rolnicy naszego kraju bardzo cenią konkretną pomoc zagranicy. Poruszono wiele aktualnych problemów, nader ważnych dla osób zakładających gospodarstwa, spółek rolnych.

Jak na razie są kłopoty ze zbytym uzyskaniem produkcji, przedsiębiorstwa przemysłu przetwórczego ciągle jeszcze mają znaczne zadłużenia wobec producentów za dostarczoną produkcję. Sporo sytuacji konfliktowych powstaje na wsi przy rozstrzyganiu spraw własności ziemskiej. Gospodarze nie wszędzie mogą we właściwym czasie znaleźć naprawić sprzęt techniczny — nikt nie świadczy takich usług. Bardzo ważne są też zasoby kredytowe. W tym roku jedynie na założenie sieci agroservisów przeznaczono ponad 20 mln litów. Oczekuje się większej pomocy z zagranicy w rozwoju i zachowaniu funduszu genetycznego litewskiego bydła, ulepszeniu ras trzody chlewnej.

Na spotkaniu poruszono również sprawy spółdzielczości rolniczej, handlu zagranicznego produktami rolnymi. Swoją drogą dyplomaci złożyli wiele cennych postulatów dotyczących rozwoju produkcji rolniej, zaofiarowali konkretną pomoc.

Ze świata

Borys Fiodorow odchodzi z rządu

MOSKWA. Minister finansów Borys Fiodorow rezygnuje z jego stanowiska — podała w środę agencja TASS.

Według sekretarza prasowego ministra Ołgi Leonowej, Fiodorow odmówił w czasie środowej rozmowy z prezydentem Borysem Jęlcynem dalszego pełnienia funkcji ministra finansów w zmodyfikowanym rządzie Rosji.

TASS pisał, że nie zostały przyjęte warunki Fiodorowa dotyczące odejścia z rządu wicepremiera Aleksandra Zawieruchy i szefa Banku Centralnego Wiktora Gierszczenki.

Szwecja przerywa współpracę nuklearną z Rosją

SZTOKHOLM. Szwecja poinformowała w środę, że zamierza zerwać współpracę atomową z Rosją w zakresie kontroli rosyjskiego paliwa do reaktorów nuklearnych. Krok ten tłumaczony jest niestabilnością sytuacji w Rosji.

„Rosja nie sprawuje obecnie pełnej kontroli nad palivem nuklearnym” — powiedział Paul Ek, który odpowiada za nadzór w Szwedzkiej Komisji Kontroli Nuklearnej (SKI). Agencja ta przez dwa lata współpracowała ze stroną rosyjską. „W byłym Związku Radzieckim — stwierdził Ek — inspekcjami kierowała KGB i w tamtych czasach bardziej można było na nich polegać.” Paul Ek dodał, że pozostaje kwestia otwarta, jak wadze rosyjskiej będą się obecnie dowiadywać, czy coś nie ubyto z pociągów przewożących radioaktywne paliwo.

Posiedzenie rządu poświęcone Bośni

PARYŻ. Środowe posiedzenie rady ministrów z udziałem prezydenta Mitterranda poświęcone było sprawie Bośni — powiedział premier Balladur po jego zakończeniu.

Szeff francuski go rządu powiedział, że sytuację w Bośni omawiano z prezydentem republiki oraz ministrem spraw zagranicznych. Mitterrand sprzeciwia się zniszczeniu embarga na dostawy broni dla Bośni, co — jego zdaniem — pociągnęłoby za sobą wywołanie się Francji z oddziałów UNPROFOR i że doprowadziłoby do zakończenia akcji humanitarnej.

Siedzący przeciwko Żyrinowskiemu

MOSKWA. Prokuratura generalna Rosji rozpoczęła w środę dochodzenie przeciwko Władimirowi Żyrinowskiemu, przywódco Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji.

Żyrinowskiemu zarzuca się prowadzenie propagandy wojennej podczas kampanii wyborczej, co stanowi naruszenie art. 71 kodeksu karnego i jest zagrożone karą więzienia od 3 do 8 lat.

Żyrinowski nawoływał do użycia siły przy rozwiązywaniu konfliktów zarówno przygranicznych jak i międzynarodowych.

Zgodnie z rosyjskim ustawodawstwem, przeciwko deputowanemu może być prowadzone śledztwo, jednak nie może być on aresztowany.

Jurij SOBILIS

Rajon trocki

O placówkach kultury i mieszkaniach

WILNO (ELTA). Na otwarte rozszerzone posiedzenie rządu 26 stycznia zgłoszono 15 kwestii.

Jako pierwszą kwestię porządku dziennego zaaprobowano program zachowania dziedzictwa kultury Litwy. Składa się on z poszczególnych kierunków — architektura, muzea, biblioteki, dobra kultury i in. — z których każdy opiera się na tej samej zasadzie: kształtowanie regulowania sfery polityki, niejednolite ustawy, oraz akty wykonawcze, niektóre najważniejsze prace.

Następnie rząd zezwolił Kowieńskiemu Uniwersytetowi Technologicznemu na założenie wspólnego przedsiębiorstwa litewsko-holenderskiego „KTU-Fest Centrum Automatyki Przemysłowej”. To zezwolenie było potrzebne dlatego, że dotychczas nie ustalono ogólnego trybu, jak wyższe uczelnie Litwy mogą uczestniczyć w zakładaniu wspólnych przedsiębiorstw. Zatwierdzono również ulgowe limity kredytów na budowę lub zakup domów mieszkalnych, mieszkań w 1994 r. Dla samorządów na wykończenie domów mieszkalnych spółek przeznaczono 85,3 mln litów, dla osób potrzebujących wsparcia socjalnego, znajdujących się w drugiej kolejce zgodnie z ustawą

Posiedzenie rządu 26 stycznia

o zaopatrzeniu mieszkańców w lokale mieszkalne — 16,2 mln litów.

W celu przyspieszenia rekonstrukcji gospodarki Litwy oraz podniesienia efektywności środków budżetu państwowego, przeznaczonych na inwestycje, jak też pożyczek otrzymywanych w imieniu państwa, rząd zobowiązał Ministerstwo Gospodarki, aby do 1 września br. przedstawiło rządowi do zatwierdzenia program inwestycji państwowych na lata 1995-1997.

Członkowie rządu zaaprobowali wniosek w sprawie zakonserwowania do zakończenia prywatyzacji nie wykorzystanych przez państwowe przedsiębiorstwa „Nuklonas”, zatwierdził nowy tryb regulowania cen i taryf na Litwie, postanowili zlikwidować taryfy ogólne 0,10, 0,20, 0,50 wzoru 1991 r.

Gabinetowi Ministrów przedstawiono zgłoszony przez Państwową Służbę Turystyki narodowy program rozwoju turystyki i plany jego realizacji na lata 1994-2000. Cele i zadania programu ukształtowano z uwzględnieniem

niem turystyki jako priorytetowej gałęzi gospodarki Litwy, udziału której rozwijaniu efektywniej byłoby wykorzystywanie potencjału przyrody, historii i kultury Litwy, powstających lepsze warunki i możliwości przyciągania inwestycji zagranicznych, popierania by drobną i średnią przedsiębiorczość, tworzone nowe miejsca pracy, skuteczniej wykorzystywano miejscowe zasoby.

Z Republikańskiego Funduszu Prywatyzacji dla Ministerstwa Gospodarki przydzielono prawie 250 tys. litów na finansowanie w 1994 roku prac w zakresie komputerowej ewidencji prywatyzacji majątku państwowego na Litwie.

Rząd ustalił, że deficyt budżetu państwowego Litwy może być finansowany przez emisję obligacji krótkoterminowej pożyczki na okres nie przekraczający roku. Suma emitowanych obligacji pożyczki w ciągu roku nie powinna przekraczać sumy deficytu budżetu zatwierdzonego w przyjętych przez Sejm Litwy ustawach o budżecie państwowym. Znowelizowano lub uzupełniono również niektóre punkty wcześniej powziętych uchwał.

Konsultanci udzielają porad rolnikom

Mój znajomy nabył nasion hollenderskie. Zawsza się cieszył: plan będzie zapewniony! Nasion mam nawet więcej niż potrzebuje. Chcesz polewać? — A jak je wysiewać? Do jakiej gleby? Mam piaski, a jak sąsiedziem, w Holandii gleba jest żyzna i wilgotna.

— Kto wie — zaskopotał się sąsiad. Przejmij, a coś wyrównie. Wszak to z Holandii! — Przy okazji opowiedziałem też o historyku Albertasowi Amelėjusowi, kierowniku trolskiego biura Litewskiej Rolnej Służby Konsultacyjnej. To nasza „biuro”, „biuro”, by workami sprowadzić nasiona z zagranicy, zamiast rolników, wnieśli nasienie. Kupujemy ziemię, interesujemy się, jaka ta, nazywamy ją „brunatną”. Wstąpiłem do gospodarza, który posadził nasionem ziemniaki. Okazuje się, wyrosły ziemniaki, chociaż duży...

— To naprawdę bieda — mówi sąsiad. — Nasza służba dopiero powstaje, ale widzimy już, ile informacji może być dla rolnika. Dla przykładu: mój rzepak. Mam zamówienia od wielu zagranicznych, które mogą zakupić nasiona, nieograniczoną jego ilość, a także dać kredyty na nasiona, maszyny, narzędzia. W kontraktach, jakie ofe-

rują firmy, gwarantuje się stałą cenę i nawet asurancję na wypadek klęski żywiołowej: niezależnie, co się stanie, człowiek otrzyma zwrot nakładów pracy i materiału. Kontrakti naprawdę wygodni, szczególnie, gdy się uwzględni możliwości zbytu produkcji rolniej na Litwie. I cóż? Nie śpieszą go zawierać i farmerzy, i spółki. Początkowo zaczęli od nasion, żeby były dobrej jakości, a już nie śpieszą i sprzątać, wie każdy. Z technologii wzięli, że trzeba wysiewać nie więcej niż 5 kg na hektar, ale właśnie tu oparowały wątpliwości: może za mało? I wyrósł nie rzepak, tylko eksportowy, lecz trawa dla kóz. Kto winien? Wszak nasiona stanowią tylko część technologii, niekiedy bardzo skomplikowanej. Dopieśliśmy, że rzepak ozimy na pewnym obszarze obsiano zgodnie z technologią. Teraz szukamy chętnych do wypróbowania rzepaku jarego. Ale poważnie: z kontraktem, z całkowitym przestrzeganiem technologii.

— Zapewne ostatnio trudno twierdzić, że jakakolwiek produkcja roślinna może być dochodowa. Co może doradzić wasze biuro?

— My przecież nie twierdzimy, że mamy recepty na wszystkie „okazje” życia. Naturalnie, że pytają nas: co hodować, skąd wziąć kredyty, kto dostar-

czy paliwo, nasion, nawozów, jak obliczyć zyski i w ogóle, czy są one możliwe? Słowo, żądają od nas pomocy w sporządzeniu planu gospodarowania: obniżenia kosztów, zwiększenia produkcji, poprawy jakości. Chłop powinien być wyrachowany nabywcą i doświadczonym sprzedawcą.

Na Zachodzie większość farmerów rozstrzyga te problemy zrzeczając się z spółdzielniach. Stanowią one własność członków, którzy korzystają z ich usług i całkowicie kontrolują ich działalność. W końcu ub.r. wspólnie z finansowaną przez Kongres USA dobruwałą międzynarodową organizacją VOCA, popierającą ruch spółdzielczości na całym świecie, zorganizowaliśmy seminarium poświęcone spółdzielczości. Amerykańscy farmerzy-prelegenci szczerze opowiedzieli, jak żyją i pracują, gdzie ponoszą straty, a gdzie mają zyski...

— Czy zgromadzili się wielu słuchaczy?

— Około 50. Zaledwie dziesięć część naszych farmerów. Widocznie innych odstraszało słowo „spółdzielczość”, w którym słyszą „kolchoz”...

— Co opowiedzieli Amerykanie?

— Na przykład, jeden specjalizuje

się wyłącznie w produkcji pasz: kukurydzy i soi. Jest członkiem spółdzielni — zakładu przetwarzającego ten surowiec. Jednocześnie wpłacił wstępne składki do trzech innych spółdzielni, zaopatrujących farmerów w paliwo: jeżeli jedna zawiedzie, to wyręczy dwie inne! Należcy też do spółdzielni, dostarczającej nawozy. Farmer nakreślił doświadczenia w gospodarstwie, ilustrując, gdzie i w jakiej odległości od jego domu znajduje się każda „jego” spółdzielnia, uzasadnił dlaczego wstąpił właśnie do niej, a nie do tamtej. Przedstawił koszty przetwarzania (to przy dochodach w wysokości setek tysięcy dolarów) i jakie zalecenia w sprawie uprawy ziemi uzyskał od swych doradców...

Gości zadziwiała nasza niezadługość, jeżeli chodzi o spółdzielczość. Od dawna są przekonani, że nie można przeżyć w pojedynkę, stale poszukując wzajemnie korzystnych kontaktów. Nasze biuro konsultatywne ma na celu dopomagać w nawiązaniu takich kontaktów. Przy okazji przypominamy numery naszych telefonów — 52-474, 51-588.

Z Polski

Polsko-słowackie rozmowy w Belwederze

Przebywający z pierwszą oficjalną wizytą w Polsce prezydent Republiki Słowackiej Michał Kováč rozmawiał w wtorek w Belwederze z prezydentem Lechem Wałęsą. Prezydent RP odznaczył Michała Kovácsa Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi RP „za wybitne zasługi w rozwijaniu przyjaźni i wszechstronnych stosunków”. W Belwederze odbyły się również rozmowy plenarne obu delegacji.

Prezydent Wałęsa wyraził nadzieję, że oba kraje pomimo wielu problemów wewnętrznych, będą coraz bardziej zbliżać się do siebie. Zdaniem prezydenta Polska i Słowacja powinny pogłębiać współpracę regionalną, bo jest ona przyszłością w Europie „otwartych granic”. Wałęsa podkreślił, że przed politykami obu krajów stoi zadanie otwarcia się dla większej współpracy gospodarczej. „Liczę, że uda nam się zacząć dobre porządne interesy, tak jak między sąsiadami” — powiedział Wałęsa.

Prezydent Kováč powiedział, że Republika Słowacji uważa przyjaźń z Polską za jeden z głównych filarów budowy swojej pozycji międzynarodowej. Podkreślił, że chociaż państwo Grupy Wyszehradzkiej będzie zawierało indywidualne umowy z NATO w sprawie partnerstwa dla pokoju, to jednak „grupa to najlepszy instrument, który może przyczynić się do przyjaźni nas do NATO”.

Odznaczając słowackiego prezydenta Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi RP Lech Wałęsa powiedział, że „widząc jego wielkie zaangażowanie jest pewien, że możemy zbudować dobre stosunki między obu krajami”. Prezydent Kováč podkreślił, że przyznanie mu polskiego odznaczenia „odbiera nie tylko jako osobisty zaszczyt, ale jako podaną pomocną rękę Republice Słowackiej”.

Po rozmowach w Belwederze prezydent Kováč złożył wieńce na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Litewski numer kwartalnika „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”

Historii, sztuce i literaturze litewskiej, narodom zamieszkującym Litwę, stosunkom i antagonizmom polsko-litewskim, teraźniejszości i przeszłości Wilna poświęcony jest najnowszy numer kwartalnika „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”. Promocja numeru odbyła się 25 bm. w Warszawie.

„W numerze zwróciłam uwagę na zagadnienie etnopolitycznych stereotypów Polaków i Litwinów, które wymagają przeoczenia na rzecz wzajemnego porozumienia i szacunku” — powiedział Aleksander Jackowski, redaktor naczelny kwartalnika. Dodał, że osobne materiały poświęcone są każdej grupie narodowościowej zamieszkującej Litwę: Litwinom, Polakom, Żydom, Białorusinom, Karaimom, Rosjanom, ich specyficznym losom i wzajemnym powiązaniom.

Kilka artykułów w kwartalniku dotyczy Wilna „miasta, które łączy w sobie ducha wielu narodów”.

Żyrinowski przyjedzie w poniedziałek

Lider Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Władimir Żyrinowski ma zamiar rozpocząć wizytę w Polsce w najbliższy poniedziałek — poinformował PAP pomocnik Żyrinowskiego ds. kontaktów międzynarodowych Aleksandr Zubkow.

Program wizyty w Polsce, składanej na zaproszenie przewodniczącego Narodowego Frontu „Samobrona” Janusza Bryczkowskiego, będzie znany w czwartek. Zubkow powiedział, że Żyrinowski planuje odwiedzić Kraków i obok koncentracji w Oświęcimiu.

W skład delegacji LDPR wejdą, obok Żyrinowskiego, także dwaj inni członkowie Dumy Państwowej Rosji (niższej izby parlamentu) Aleksandr Wiengierowski i Stanisław Żebrowski. Wiengierowski jest zastępcą przewodniczącego Dumy Państwowej.

Żyrinowski wielokrotnie podkreślał na konferencjach prasowych swoje związki z Polską. Dla jego ojca, Wolfa Żyrinowskiego, urodzonego we Lwowie, polski był drugim ojczystym językiem — wspomina lider LDPR. Stanisław Żebrowski jest potomkiem uczestnika powstania styczniowego, zesłanego na Sybir.

Dorobek celników — 100 mln zł

Prawie 100 mln zł z cel i podatków odprowadzili w ub.r. celnicy do budżetu państwa. Wartość ujawnionej przemytni, zajętego w wyniku 13,7 tys. spraw karno-sądowych, przekroczyła 2 mln zł — poinformowano 25 bm. na konferencji preza Głównego Urzędu Cel i Treusau Sekcji.

Na konferencji, zorganizowanej w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej w przeddzień (obchodzonego w Polsce po raz drugi) Światowego Dnia Celnictwa, Sekcja poinformowała, że najwyższymi nagrodami — po 100 mln zł — za wykrycie dużych prób przemytni w ub.r., nagrodzono kilkunastu celników. Przyczyną kilkanaście tysięcy innych nagród, natomiast sprawy karne przeciw nieuczciwym celnikom stanowią „tylko ułamek” — dodał.

Największą wartość spośród przemytni zajętego na poczet śledztw miały narkotyki (ok. 700 mln zł). W ub.r. celnicy ujawnili przemyt 7 ton haszyszu, kilkudziesięciu kg kokainy i 560 kg marihuany. Na drugim miejscu znalazł się alkohol (ponad 150 mln zł), na trzecim zaś — wyroby tytoniowe (146 mln zł). W sprawach przemytni papierosów wszczęto najwięcej spraw karnych — przeszło 5 tys. Ogółem w magazynach celników znalazło się ponad 50 ton papierosów.

Zdaniem Sekcji, celnik musi być wykształcony, mądry, kulturalny, tak, by był groźnym przeciwnikiem dla przemytnika. Musi też być wysoko wynagradzany za efekty swojej pracy, w której powinien czuć się doceniany.

W 1993 r. granice kraju przekraczano ok. 180 mln razy. Przejechało przez nie 50 mln samochodów osobowych i 2 mln ciężarowych. Blisko na 100 przejściach granicznych i w ok. 300 placówkach celnich wewnątrz kraju dokonano ok. 6 mln odpraw towarów.

Pełpez zamierza odwiedzić Wrocław

Papież Jan Paweł II zamierza przybyć do Wrocławia podczas Światowego Kongresu Eucharystycznego, który w 1997 r. odbędzie się w stolicy Dolnego Śląska — poinformował 25 bm. wojewoda wrocławski Janusz Zaleski.

„Deklaracja Jana Pawła II dotycząca jego wizyty we Wrocławiu podczas ostatniego dnia kongresu ma ogromne znaczenie. Jej realizacja zależna jest już jedynie od rozmów, które prowadzić będzie nuncjusz apostolski w Polsce z rządem i Ministerstwem Spraw Zagranicznych RP” — wyjaśnił wojewoda, który w ub. tygodniu przebywał z delegacją władz województwa i miasta w Rzymie.

Tematem przewodnim Kongresu, który odbywać się będzie w dniach od 29 maja do 4 czerwca 1997 r. jest człowiek i jego prawo do wolności. Kongres uważany jest dla miasta jako największe wydarzenie stulecia — podkreślił.

Zaleski poinformował również o nawiązaniu kontaktów regionalnych pomiędzy województwem wrocławskim a prowincją Modeny i określeniu Relacji di Emilia. Wzrost zainteresowania się wyposażeniem wrocławskiego lotniska w urządzenia radiorowe, partycypowaniem w budowie oczyszczalni ścieków oraz wrocławskiej obwodnicy.

Okno na świat

Z DONIESIEN P, ELTA

USA

Orędzie Clintona o stanie państwa

Prezydent USA Bill Clinton wygłosił w Waszyngtonie w nocy na środę czasu warszawskiego swoje pierwsze orędzie o stanie państwa, poruszając w nim zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Oświadczając, że „nasza praca właśnie się rozpoczęła” prezydent Clinton wezwał we wtorek wieczorem czasu amerykańskiego Kongres, by działał nad ambitnym programem roku wyborczego, którego głównymi priorytetami jest reforma systemu opieki zdrowotnej i ustawy o walce z przestępczością.

W wygłoszonym na posiedzeniu obu izb Kongresu swym pierwszym orędziem o stanie państwa prezydent USA oświadczając również, że głównym zadaniem w dziedzinie polityki zagranicznej Ameryki jest popieranie rozwoju demokracji w Rosji i innych byłych krajach komunistycznych. Powiedział, że popieranie reform „musi łączyć cierpliwość i czujność”, co było nawiązaniem do wzrostu nacjonalizmu w Rosji. Jednocześnie stwierdził, że Ameryka będzie nalegać na to, aby wojska rosyjskie operowały w sąsiednich państwach „tylko wtedy, kiedy kraje te zgodzą się na ich obecność”.

Główną uwagę w orędziu Clinton poświęcił jednak sprawom wewnętrznym, które umożliwiły mu wygranie wyborów prezydenckich w 1992 roku.

Przypominając, że w trakcie kampanii wyborczej 1992 roku niejednokrotnie opowiadał się za koniecznością dokonania wielkich zmian w życiu kraju, prezydent Stanów Zjednoczonych oświadczając, że zmiany takie już zaczęły następować.

Nowe władze spełniły swą obietnicę podjęcia zdecydowanej walki o zmniejszenie liczebności administracji państwowej. W ciągu pięciu lat zosta-

nie zmniejszona o 252 tys. osób. Jednocześnie przystąpiono do powstrzymania wzrostu deficytu budżetowego. Dla osiągnięcia tego celu — powiedział Clinton — zaproponowaliśmy zmniejszenie wydatków budżetowych o 255 miliardów dolarów i jednocześnie zwiększenie opodatkowania najzamożniejszych Amerykanów. Podwyżka podatków obejmie przy tym tylko 1,2 proc. ludności kraju.

Prezydent oświadczył również, że w pierwszym roku jego pobytu w Białym Domu zdołano wyprowadzić z impasu stosunki między władzą wykonawczą a ustawodawczą kraju. Przypominając, że dotychczas ani razu nie skorzystał z prezydenckiego prawa weta wobec ustaw Kongresu, Clinton wskazał jednocześnie na gotowość ustawodawcy do współpracy z jego administracją.

W ubiegłym roku Kongres zatwierdził wszystkie najważniejsze propozycje ustawodawcze — powiedział prezydent. Wśród najistotniejszych ustaw minionego roku wymienił on zapobieganie porozumienia o utworzeniu Północnoamerykańskiej Strefy Wolnego Handlu, które doprowadzi do integracji ekonomii USA, Kanady i Meksyku; nowy budżet ukierunkowany na redukcję wzrostu zadłużenia państwa o 500 miliardów dolarów w ciągu 5 lat; zmniejszenie podatków dla właścicieli małych przedsiębiorstw; tzw. ustawę Brady'ego, ograniczającą swobodną sprzedaż broni palnej; program powszechnych szczepień dzieci i dodatkowe finansowanie badań nad AIDS.

Clinton oświadczając, że w przyszłym miesiącu przedłoży „jeden z najsurowszych budżetów, jakie kiedykolwiek przedstawiono Kongresowi”. Będzie on stanowił część jego wysiłków, zmierzających do umocnienia gospodarki amerykańskiej.

Budżet ten zredukuję wydatki na przeszło 300 programów, wyeliminuje 100 krajowych programów i zreformuje system dokonywania przez rząd zakupów towarów i usług.

W części 70-minutowego orędzia, dotyczącego polityki zagranicznej USA, Clinton stwierdził m.in., że na świecie utrzymuje się wiele niebezpieczeństw. Nadal rozpowszechnia się broń masową, nadal rozpowiększają się konflikty.

Bośnia

Nadal walki

Trzy strony konfliktu w Bośni i Hercegowinie kontynuowały we wtorek walki w różnych rejonach tej republiki.

Przedstawiciele ONZ oświadczając, że nasiliła się ofensywa oddziałów bośniackich Chorwatów z miasta Prozor w kierunku zamowanej przez wojska mułmańskie Jablanicy w środkowej Bośni. Radio sarajewskie podało, że wskutek serbskiego ostrzału artyleriijskiego Tużi zginęło 5 osób, w tym troje dzieci.

Oficer Sił Ochronnych ONZ (UNPROFOR) w Kiseljaku powiedział, że obserwatorzy ONZ nie byli w stanie dotrzeć do wioski Here w pobliżu Prozoru, aby zweryfikować twierdzenia rządu Bośni, że oddziały bośniackich Chorwatów zabiły tam ok. 25 osób cywilnych.

Według radia sarajewskiego, ostrzelany przez Chorwatów mułmański dzielnicy Mostaru, miasteczko Hercegowiny, spowodowało w minionych dwóch dniach śmierć 2 i ranienie 26 osób.

Reuter pisze, że kontynuacja walki i niechęć trzech zwalniających stron do podpisania układu pokojowego sprawiają, że ONZ i zachodni sojusznicy spierają się o wybór strategii, która doprowadziłaby do zakończenia trwającej 21 miesięcy wojny w Bośni i Hercegowinie.

gutowane niektóre ostre konflikty regionalne, wiele nowych demokratycznych krajów przeżywa ciężką walkę na le narodowościowych, pogłębia się globalna sytuacja ekologiczna, miastom świata zagrażają katastrofy terrorystyczne.

Utrzymując na odpowiednim poziomie swój potencjał obrony, USA w minionym roku aktywnie uczestniczyło w rozwiązywaniu aktualnych problemów światowych — stwierdził Clinton. Waszyngton wspierał wzrost gospodarki światowej, osiągnął ważne porozumienia z Ukrainą, Białorusią i Kazachstanem w sprawie likwidacji arsenałów nuklearnych. Nadal pracujemy nad przekształceniem Półwyspu Koreańskiego w region bezatomowy, zamierzamy doprowadzić do jak najszybszej ratyfikacji porozumienia o globalnym zakazie broni chemicznej, dążymy do powszechnego zakazu prób nuklearnych — powiedział prezydent.

Do najważniejszych osiągnięć Białego Domu w dziedzinie polityki zagranicznej prezydent zaliczył zapobieganie na styczniowym spotkaniu na szczycie państw NATO zaproszonej przez USA koncepcji „Partnerstwa dla pokoju”, która zaprasza państwa b. ZSRR i kraje byłego bloku wschodniego do współpracy wojskowej w Europie.

W ubiegłym roku świat stał się świadkiem historycznego udziału dwu premiera Izraela Rabin i przewodniczącego OWP Arafata — przypomniał Clinton. Przed uczestnikami rokowań bliskowschodnich jest trudna droga i zamierzam uczynić wszystko co możliwe, aby pomóc w osiągnięciu trwałego pokoju dla wszystkich narodów tego regionu — stwierdził prezydent USA.

Niektórzy w USA uważają, że po zakończeniu zimnej wojny Ameryka powinna odwrócić się od reszty świata i zająć się rozwiązywaniem tylko własnych problemów wewnętrznych — powiedział Clinton. Wiele polityków zagranicznych obawia się, że tak właśnie postąpią. Jednakże objęcie urzędu prezydenta objęciu zapewniło bezpieczeństwo naszemu krajowi, uczestnicząc aktywnie w sprawach międzynarodowych — oświadczył prezydent Stanów Zjednoczonych.

Białoruś

Odwołanie ministrów

Parlament Białorusi na zamkniętym posiedzeniu odwołał ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych Władimira Janku i szefa wydziału Eduarda Żyrkowskiego. Zarzucono im bezprawne aresztowanie dwóch litewskich działaczy komunistycznych i wyłudzenie władz Litwy.

Za odwołaniem Jegorowa piosława 195 deputowanych na 244 obecnych, a Żyrkowskiego — 187 deputowanych. Parlament odmówił jednak głosowania nad wnioskiem o zwolnienie prokuratora generalnego Wasilija Szolodowa.

Austria

Prezydent rozstał się z żoną

Matężonem prezydenta Austrii 61-letniego Thomasa Kleistla jest w czasy pce. Kancelaria prezydenta poinformowała we wtorek, że minister poludnawczy rozmowy Thomas Kleistlowie pozostaną w separacji.

Przyczyną rozpadu ich małżeństwa — 39-letnia dyktorka gabinetu prezydenta, pani Margot Leifler, z którą prezydent miał romans — pporozmowa ministra spraw zagranicznych, która podlega szubowu, o zwolnienie z funkcji w urzędzie prezydenta i wysłanie na placówkę zagraniczną, w tym tylko będzie to możliwe.

Kalejdoskop aktualności

Czy warto udzielać Litwie pożyczki?

We wtorek w Ministerstwie Finansów pracowała misja Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG). Omówiono memorandum podpisane przez EWG i Republikę Litewską, czy warto udzielić drugiej części pożyczki w wysokości 100 mln ecu. Pierwsza część tej pożyczki — 50 mln ecu Litwie udzielona została w lipcu 1993 r. Przed udzieleniem drugiej części misja EWG zapozna się z przebiegiem reformy gospodarczej, spotka się z rządem Republiki Litewskiej oraz kierownictwem Banku Litewskiego.

Prezydent mianował naczelnika służby granicznej

Dekretem Prezydenta RL na stanowisko naczelnika służby ochrony granicy państwowej Ministerstwa Ochrony Kraju od 1 lutego 1994 r. został mianowany 47-letni pułkownik Stanisław Stankiewicz.

Zakaz gier hazardowych

Prezydent A. Brazauskas we wtorek podpisał przyjęte 11 stycznia przez Sejm poprawki do ustawy o przedsiębiorstwie, zakazujące zakładania domów gry oraz organizowania gier hazardowych. Konstytucja przewiduje wejście w życie ustawy po jej podpisaniu przez prezydenta. W przekonaniu poszczególnych osób oficjalnych i ekspertów w związku z zakazem domów gry budżet litewski straci 10-12 mln litów rocznych dochodów.

W Kownie zdrożały miejsca rynkowe

Handlarze na rynkach kowieńskich za miejsce będą już płacić drożej — takie zarządzenie mera we wtorek uchwalili zarząd miejski. Stałe miejsce na straganie rynkowym, które kosztowało miesięcznie 45 litów, obecnie kosztować będzie 85, miejsce do sprzedaży na placu podrożało z 22,5 do 45 litów. Za sprzedawanie na targach samochodów osobowych będzie się płacić nie 5, lecz 8 litów, za przyczepy i motocykle — 4, za autobus lub ciężarówkę — 10.

Polskie autostrady połączą się z Via Baltica

Do roku 2007 w Polsce zamierza się zbudować 2,5 tys. km autostrad. Nowe trasy szybkiego ruchu, których budowa jednego kilometra kosztuje około 2,5-3 mln dolarów, będą płatne. Za 1 km będzie się płacić 2 centy USA. Początkowo zbuduje się autostradę z Gdańska do Cieszyńska, ze Świdowa do Teraspola i ze Szczecina do Czech. Jedną z autostrad poprowadzi do Białegostoku, gdzie z czasem połączy się z Via Baltica.

Ofiary ognia

25 stycznia br. w mieszkaniu przy wileńskiej ulicy Paupio wybuchł telewizor, ogień strawił stół i tapczan. Na skutek zacczadzenia zmarła znajdująca się w mieszkaniu M. Viliavičienė, gospodarza mieszkania udało się uratować.

Inne dwa śmiertelne wypadki spowodowało palenie papierosów w łóżku przez osoby nieatrżące. Jedną z nich zmarła w swoim domu w rejonie Święciańskim, drugą — w rejonie okniańskim.

„Rzuć, a wygrasz”

W konkursie pod takim hasłem, propagującym życie bez papierosa, wzięło udział 200 palaczy z Wilna i Kowna w wieku od 20 lat, którzy regularnie paliłi co najmniej 2 lata. 5 z nich wygrało wielkie nagrody. Ufundowaną przez Polskie Centrum Raka główną nagrodę — podróż do Rzymu i spotkanie z Ojcem Świętym zdobyła V. Naudžiūnaitė z Kowna. Symbol zdrowia — rower przypadł wileńskiej dziennikarce L. Valatkienė, telewizorem, aparaturą muzyczną i kompletem mebli „Ema” nagrodzeni zostali V. Adomaitis, G. Jančiauskas, K. Spirkaukas.

„Stara Stolica”

Tak będzie się nazywała nowa gazeta rejonu trockiego, którą przedwójnicy ziemi trockiej postanowili wydawać zamiast biuletynu „Traikiučių žurnalas”. „Troski troczan”. Na redaktora naczelnego wybrano dziennikarza J. Katinienę, która pracowała w lokalnym dzienniku trockim „Gaube”.

O współpracę gospodarczą Anglii i krajów bałtyckich

Na jednolitej konferencji w Londynie, zorganizowanej przez Konfederację Przemysłową W. Brytanii, wzywa się jej biznesmenów do aktywniejszego rozwijania więzi handlowych i gospodarczych z państwami bałtyckimi.

„Rząd, nasze ambasady w Tallinnie, Rydze i Wilnie bardzo chcą nam pomóc — oświadczył minister stanu handlu i przemysłu W. Brytanii P. McLohean. — Pomoc też należy wykorzystać dla uzyskania nowych rynków w państwach bałtyckich”.

Partia Niepodległości szykuje się do zjazdu

W przyszłą sobotę, 29 stycznia w sali Domu Nauczyciela w Wilnie odbędzie się V zjazd Partii Niepodległości. Planuje się zatwierdzić krótkoterminowy program partii „Pokonanie kryzysu polityczno-gospodarczego na Litwie”. Delegaci rozpatrzą oświadczenia „O wschodniej granicy Litwy”, „O dobrowolnej służbie w ochronie kraju”, rezolucję „O kompensacji wkładów mieszkańców w Banku Oszczędności”. Inne dokumenty, które zostaną wybrane nowe władze naczelne partii. Obecnie przewodniczącym jej zarządu jest przewodniczący Wileńskiej Rady Miejskiej J. Jankauskas. Planuje się, że nowego przywódcę partii będzie wybierał nie zarząd, a bezpośrednio zjazd.

Partia Niepodległości powstała jesienią 1990 roku. Według niepełnych danych, zrzesza ona ponad 400 członków. Jako najważniejszy cel partii w uprzedmiotowieniu państwowości niepodległej Litwy, która jest niemożliwa bez desowietyzacji. Partia propaguje reformizm radykalny.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radio, prasy i inf. własnych przygotowała Jolanta PODMOSTKO

DPPL odrzuca oskarżenia socjaldemokratów

WILNO (ELTA). Frakcja DPPL określiła jako nieaktowną uchwałę rady Partii Socjaldemokratycznej głoszącą, żeby Sejm wyraził wotum nieufności dla rządu. W Sejmie socjaldemokraci mają tylko 7 mandatów, więc w najlepszym wypadku mogą popierać te siły polityczne, które będą proponowały w sposób konstytucyjny, by rząd podał się do dymisji. Oświadczył to na konferencji prasowej członek frakcji DPPL Albinas Lozuraitis.

Zdaniem A. Lozuraitisa, wotum nieufności dla rządu mogłyby wyrazić prawnicze siły polityczne Sejmu, jednakże, ubolewał pośł, milczą one. We środę dla dziennikarzy obiecywano konferencję prasową opozycji sejmowej, podczas której spodziewano się usłyszeć opinię prawniczej skrzydła Sejmu, ale nie wiadomo, z jakiej przyczyny została ona odwołana.

Kierownictwo Partii Socjaldemokratycznej swą decyzję w sprawie wotum nieufności dla rządu podjęło w sobotę na posiedzeniu rady partii. A. Lozuraitis oraz przewodniczący sejmowego Komitetu Zdrowia, Spraw Socjalnych i Pracy na konferencji prasowej mówili, że ta decyzja ma charakter populistyczny. Twierdili oni, że bezpodstawnie są zarzuty socjaldemokratów pod adresem Demokratycznej Partii Pracy oraz jej frakcji. Socjaldemokraci głoszą hasła sprawied-

liwości społecznej, stwierdził A. Lozuraitis, jednakże w istocie je akceptuje również DPPL. Decyzje rządu, powiedział A. Lozuraitis, praktycznie nie różnią się od tych postulatów, jakie zgłaszają socjaldemokraci.

Na konferencji prasowej DPPL opublikowała oświadczenie, które głosi: „W ostatnim okresie wszelkimi możliwymi sposobami lansuje się myśl, że frakcja DPPL udrażnia skutecznego środka antykorupcyjnego w ten sposób, że nie zaaprobowała zwróconej przez prezydenta do Sejmu w celu powtórnego rozpatrzenia ustawy o deklarowaniu majątku i dochodów urzędników i pracowników. Podejrzewa się, że DPPL nie jest zainteresowana taką ustawą lub nawet obawia się jej.”

Podkreślamy jeszcze raz, że taką ustawę należy uchwalić koniecznie, ale nie należy jej stosować wobec poszczególnych warstw społecznych, natomiast zobowiązać do deklarowania majątku oraz dochodów wszystkich stałych mieszkańców Republiki Litewskiej.

Ustawa ta powinna być nie tylko antykorupcyjna. Musi ona przewidywać możliwość uzupełnienia budżetu państwowego przez opodatkowanie deklarowanego majątku i

dochodów oraz przyczyniać się do rozwiązywania najbardziej palących problemów społecznych. Ten fakt, że obecnie nie niemożliwa jest jeszcze powszechna kontrola takiego deklarowania, nie może stanowić przyczyny do zrezygnowania z tej ustawy. Jesteśmy przeciwni, że falszowanie deklaracji utraci grunt, jeżeli w ustawie nie będzie obowiązywał termin przedstawienia i będą przewidziane surowe sankcje za kłamliwe zadeklarowane dane.

Po zrealizowaniu idei powszechnego deklarowania, utracimy sens dyskusji dotyczące niejednokrotnie interpretowanego w różnych ustawach pojęcia rodziny.

Uważamy za całkowicie bezpodstawnie zarzuty wysuwane pod adresem frakcji DPPL w związku z nieprzyjęciem tej ustawy. Jeszcze w lutym br. na sesji Sejmu frakcja nasza zainicjuje ustawę, która zobowiązałaby najwyższych funkcjonariuszy Republiki Litewskiej do deklarowania swego majątku i dochodów. Byłby to pierwszy krok w kierunku przygotowania powszechnej ustawy o deklarowaniu dochodów, obejmującej wszystkich stałych mieszkańców kraju, która powinna być przyjęta jeszcze w tym roku.”

Przedstawiciel „Statusu” nie był upoważniony

WILNO (ELTA). „Podpisanie opublikowanego przez Stowarzyszenie Nieruchomości oświadczenia w przyszłości może wywrzeć wpływ moralny ogólnie tylko na Stowarzyszenie Nieruchomości, a konkretnie — tylko na giełdę i agencję Nieruchomości „Status” — dwie największe na Litwie firmy, prowadzące podobną działalność” — powiedział kor. ELTA prezydent wspólnego przedsiębiorstwa litewsko-angielskiego „Status Collins” Vladas Bieliauskas po tym, gdy w ubiegłym tygodniu prasa opublikowała z tej okazji oświadczenie prezydenta agencji „Status”.

Na początku stycznia, w odpowiedzi na podaną przez ELTA informację o nielegalnym rozpowszechnianiu akcji Giełdy Nieruchomości (GN), Stowarzyszenie Nieruchomości opublikowało oświadczenie, broniące interesów „Status”.

„Na początku stycznia, w odpowiedzi na podaną przez ELTA informację o nielegalnym rozpowszechnianiu akcji Giełdy Nieruchomości (GN), Stowarzyszenie Nieruchomości opublikowało oświadczenie, broniące interesów „Status”.

DEKRET
Prezydenta Republiki Litewskiej
W sprawie zbadania okoliczności morderstwa ofiar NKGB-MGB pochowanych w latach 1944-1947 na terytorium dworku Tuskulanu w Wilnie

W celu zbadania okoliczności morderstwa ofiar NKGB-MGB, pochowanych w latach 1944-1947 na terytorium dworku Tuskulanu w Wilnie powołuje następującą komisję: przewodniczący — Jurgis Jurgelis, dyrektor generalny Litewskiej Służby Bezpieczeństwa, sekretarz — Algimantas Remeikis, kierownik działu organizacyjnego Litewskiej Służby Bezpieczeństwa, członkowie — Vytautas Drobnyš, naczelnik zarządu ekspertyzy kryminalnej MSW, Antanas Garmus, dyrektor generalny Centrum Medycyny Sądowej i Psychiatrycznej.

Ričardas Jasponis, wiceminister spraw wewnętrznych, Vidmantas Vaicekauskas, gł. specjalista działu badań specjalnych Prokuratury Generalnej.

2. Dekret nabiera mocy z dniem jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
Wilno, 25 stycznia 1994 r.

GN. Wśród osób, które podpisały ten dokument znajdował się również przedstawiciel „Statusu”.

„Na początku stycznia udam się do Warszawy i oświadczenie stowarzyszenia bez mojej wiedzy podpisał kierownik administracji agencji. Za to musiano go od razu zwolnić z pracy, a sam fakt podpisania zdemontował publicznie” — powiedział V. Bieliauskas.

Wyjaśniając te motywy, prezydent powiedział, że „Status”, podobnie jak GN, wiele uwagi poświęca reklamie, dlatego gwarantując legalność działalności GN może utracić zaufanie potencjalnych klientów. Jednakże, zdaniem V. Bieliauskasa, charakter reklamy obu wspomnianych agencji jest całkowicie odmienny. „Status” ogłasza swe usługi, podczas gdy GN reklamując się zmierza do zwiększenia swego kapitału przeznaczanego na zarządzanie — powiedział on.

V. Bieliauskas zagwarantował również, że „Status” nigdy nie zbierał pieniędzy. „Nie podoba mi się gra cudzymi pieniędzmi, jeżeli tego nie reguluje ustawa” — powiedział on.

Prezydent „Status Collins” oświadczył, że gwarantować za legalność działań kolegi można tylko wtedy, gdy się jest przekonany, że ma on

plan biznesu. „Znajac sytuację GN i zaistniałe tam problemy, nie mogłymi się stać takim gwarantem”.

Zdaniem V. Bieliauskasa, „GN nie ulegała presji państwa, lecz sama wykreślała przeciwko ustawie, więc sama też powinna uregulować własne sprawy, nie poszukując pomocy w stowarzyszeniu, które nie dokonało oceny tego faktu”.

„Status”, która była inicjatorką Stowarzyszenia Nieruchomości, wystąpiła z tego zrzeszenia cztery miesiące temu. M. in. V. Bieliauskas wyjaśnił, że stowarzyszenie w istocie nie osiągnęło żadnego z postawionych jej celów i nie wiadomo, czy prędko się to uda. „Członkami stowarzyszenia są przeważnie drobne firmy, które interesują się nieruchomością wyłącznie w wąskim sensie — mieszkania, indywidualne domy mieszkalne, garaże, podczas gdy w ciągu kilku lat pojęcie to nabrało o wiele szerszego charakteru” — powiedział on. Właśnie z tej przyczyny, zdaniem V. Bieliauskasa, obecnie działalność stowarzyszenia nie ma podstaw i zanim nie obejmie wszystkich nieruchomości, nie może wywierać żadnego wpływu ani na społeczeństwo, ani na życie państwa.



Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas”	3,87	3,93	2,21	2,28	0,20	0,25
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas”	3,87	3,92	2,22	2,28	—	—
„Vilniaus bankas”	3,86	3,92	2,21	2,27	0,18	0,33
„Lietuvos verslas”	3,90	3,95	2,22	2,30	0,20	0,40
„Aurabankas”	3,89	3,92	2,23	2,26	0,15	0,26
„Senamiesčio”	3,86	3,92	2,21	2,27	0,15	0,26
„Hermis”	3,89	3,93	2,23	2,28	0,18	0,33

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3587	3733
Marka niemiecka	12164	12660
Dolar amerykański	21326	22196
Funt brytyjski	31828	33128
Frank szwajcarski	14470	15060

Trzy źródła kapitalizmu rodzinnego i trzy jego części składowe

GOSPODARKA

Jak wiemy, kapitalizm — to wolność, ryzyko i inwestycje. Jednakże inwestycje nie tylko i nie tyle wielkich firm czy magnatów finansowych.

Fundamenty całego dobrobytu kapitalistycznego podtrzymują człowiek i jego prywatne inwestycje. Właśnie te ostatnie decydują, jakie miejsce znajdzie i czy w ogóle znajdzie na rynku ta lub inna firma, zarówno już znana, jak też utworzona zupełnie niedawno.

W dużym stopniu będzie to zależało od tego, czy powierzyć tej firmie, spółce lub bankowi swoje pieniądze. Podobnie czy wygracie czy też przegracie wybierając nie tylko to, gdzie i komu pracować, ale też próbując skutecznie oszczędzać, czyli inwestować.

Według utartej teorii, o sposobie i typie inwestowania decyduje psychologia człowieka.

Przed wszystkim — wiarygodność

Ci, którzy zmierzają nie tyle do wielkich zysków, ile do stabilizowanego i niezawodnego wzrostu włożonych środków, są skłonni do ukształtowania takiego portfela inwestycji (sposobu, jak rozkładane są inwestowane środki), który można określić jako konserwatywny.

Toteż ci, którzy wolą chronić swe pieniądze, nie lubią ryzyka. Właściciel portfela konserwatywnego nigdy nie powierzy pieniędzy „Egisowi” czy „Sekundzie”. Będzie on interesował się nie tylko słowami kierownictwa firmy, ale też wskaźnikami jej działalności, opinią firmy w świecie biznesu i taką prozaiczną sprawą, jak bilans finansowy firmy.

15 proc. — akcje ISA
25 proc. — akcje banku
60 proc. — depozyt

Konserwatywny

Pozytywną cechą konserwatywnego portfela inwestycji jest minimalne ryzyko, za które inwestor płaci mniejszym zyskiem.

Największą część portfela konserwatywnego zwykle tworzą szczególnie wiarygodne papiery wartościowe. Na Zachodzie, naturalnie, są to obligacje państwowe. Natomiast u nas co najmniej połowę swych inwestowanych środków właściciel takiego portfela oddaje na depozyt (terminowe) konta w banku prestiżowym, wypłacającym obecnie od 50 do 60 proc. rocznie za 3-miesięczny wkład. Naturalnie, właściciel takiego portfela wybierze Litewski Bank Akcyjno-Innowacyjny, „Vilniaus Bankas”, „Hermis”, Bank „Litimpex”, może Państwowy Bank Komercyjny. Wiarygodne jest również inwestowanie w Banku Oszczędnościowym, jesteśmy bowiem do tego przyzwyczajeni, ale tam płacą też niższy procent.

Długoterminową inwestycją portfela „Konserwatysty” (nie ma tu żadnej polityki!), obecnie na Litwie są, naturalnie, akcje kilku tych samych prestiżowych banków (patrz wyżej). Najlepiej dwóch lub trzech. Stanowiłyby one około 15-25 proc. włożonych środków.

Pozostała część portfela — to akcje cieszące się największą popularnością (choćby wskutek katastrofalnego braku informacji coraz trudniej powiedzieć jakiej) inwestycyjnej spółki akcyjnej, nabyte za czeki inwestycyjne, jak też akcje niektórych prywatyzowanych lub

podlegających prywatyzacji przedsiębiorstw.

Po ukształtowaniu takiego portfela będziecie spali spokojnie, chociaż, naturalnie, nie spodziewajcie się fantastycznego zysku.

Złoty środek — równowaga

20 proc. — „egisy”
20 proc. — akcje ISA
20 proc. — akcje banku
40 proc. — depozyt
Zbilansowany

Właściciel zbilansowanego portfela pamięta starą prawdę: nie zarzykujesz — nie wygrasz. I dlatego niedużą część swych pieniędzy powierza korporacjom finansowym najczęściej typu niebankowego, placącym wysokie procenty. („Fidus”, „Holding Company”, reklamujące się obecnie „Eurosana”, „Lunatiks”, „Lirida” itp.) albo nie cieszącym się najwyższym prestiżem bankom („Sekunda”, „Apus”...). Są zwykle trzy cechy wyróżniające tych instytucji finansowych (choćby nie obowiązkowo) niewyraźni kierownicy, lubiący hałaśliwą reklamę, nie podawany do wiadomości publicznej bilans finansowy firmy i bardzo atrakcyjne odsetki — do 100 proc. za walutę i nawet 120-130 proc. za lity.

Ryzyko takich inwestycji w takim portfelu powinien eliminować krótkoterminowy depozyt w solidnym banku (około 40 proc. portfela). Akcje wiarygodnych banków (lepiej kilku, bowiem w ten sposób dzieli się ryzyko) stanowiłyby tu około 20 proc. I jeszcze około 20 proc. środków może być zainwestowanych w akcje ISA lub przedsiębiorstw prywatyzowanych.

Chcesz dużo wygrać? Graj...

50 proc. — „egisy”
10 proc. — akcje ISA
10 proc. — akcje banku
30 proc. — depozyt
Agresywny

Graj i blisko połowę (a właściciel szczególnie gorącej głowy może również więcej) środków za inwestuj w najbardziej obecnie zyskową i ryzykowną działalność „egisów”. Jeśli się uda, zysk będzie spory. Jeżeli zaś nie — to przegrana będzie szokująca.

Co prawda, nie obwiniaj o niepowodzenie wszystkich po kolei dziennikarzy. Sam dokonałeś wyboru.

Szczególnie ryzykowny portfel inwestycji określmy jako agresywny, na rynku bowiem podobnie się zachowuje również jego właściciel.

Sądząc, że na Zachodzie, a także u nas, po dwóch, trzech, może czterech

latach, będzie to najbardziej interesujący kształtowany portfel inwestycji, jego właściciel bowiem gra już w rynkowego brydza, a nie w „duriana”.

Dobrze orientując się w przepłach ruchu papierów wartościowych na rynku różnymi sposobami skupuje i sprzedaje nowe, spekulacyjne akcje lub prawa do ich nabycia i w ten sposób gromadzi zyski. Dla nas jest to przyszłość.

A tymczasem ulubiona przez dzieci gra w karty, gdzie należy odgadnąć największą tajemnicę, która firma zbankrutuje pierwsza: „Sekunda” czy „Egis”, „Eurosana” czy „Gielda nieruchomości”... I zanieść pieniądze do sąsiada, któremu się to udało.

Jeżeli ma zdrowy rozsądek, to również właściciel takiego portfela część środków (około 30 proc.) inwestuje w krótkoterminowy depozyt w banku, nabywa akcje kilku banków i ewentualnie za czeki inwestycyjne akcji kilku prywatyzowanych przedsiębiorstw.

Chcę tylko odnotować: ci, którzy wszystkie posiadane pieniądze (a częściejcoś również całą walutę otrzymaną za sprzedane mieszkanie) wkładają do tych niebankowych firm kredytowych, licząc na setki i tysiące, nie są inwestorami. Oni bowiem nie wybierają, nie rozważają, nie ryzykują. Oni wierzą. I to jest jedna przestrzeń życiowa — nie umysłu lecz ducha. Nie dla nich są przeznaczone ten artykuł i przedstawione tu najprymitywniejsze zasady gry.

Cegły na budowę domu zysków

Obecnie na Litwie są trzy ich rodzaje: lity, waluta (najlepiej dolary USA czy marki zachodnoniemieckie) i czeki inwestycyjne. Te ostatnie znikną jako pierwsze, więc zacznijmy od nich.

Głównym wydarzeniem rynku czekek inwestycyjnych jest znaczny wzrost ich wartości, a więc również ceny. W ostatnich dniach za jednego indeksowanego „inwestycyjnego” lita można było się spodziewać nawet do 50 ct. (gdy suma wyższa). W połowie grudnia cena takiego lita wynosiła około 34-37 ct., więc wyraźnie są tendencje do wzrostu ceny.

Główną rzeczą, jaka zapewne wpłynęła na taki wzrost ceny, jest już oficjalnie podany do wiadomości termin zakończenia prywatyzacji za czeki inwestycyjne, mianowicie 1 lipca br. oraz coraz większa liczba obiektów umieszczanych na listach prywatyzacji (urzędniczy powiadają, że około 20 proc. niesprywatyzowanych jeszcze, ale podlegających prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych co miesiąc).

Więc ci, którzy jeszcze mają czeki inwestycyjne (a takich jest około 40 proc. mieszkańców Litwy — niech prędzej dokonają wyboru, co z nimi czynić: inwestować w ISA lub prywatyzowane przedsiębiorstwa, sprzedać (ekspertci sądzą, że cena utrzyma się jeszcze przez

pewien czas i ewentualnie wzrośnie, a potem nastąpi nagły spadek), nie robie nic. Ten ostatni wariant korzystny jest w tym przypadku, jeżeli gra kosztuje drożej niż prognozowany zysk. Obecnie sądzi się, że trzecia część tych czekek inwestycyjnych nie zostanie wykorzystana. Zapewne przyczyną też będzie kilka: brak kompetencji u potencjalnych inwestorów, brak zaufania, spadek autorytetu ISA itd.

Natomiast na rynku depozytów walutowych i litowych obecnie oferuje się stabilizację z nieznaczna tendencją do spadku.

„Vilniaus Bankas”, gdzie jednakowoż jest walutowy wkład i termin, oferuje od 5 do 28 proc. (28 proc. za depozyt w wysokości ponad 10 tys. dolarów USA rocznie). Do nowego roku było to 38 proc. Litewski Bank Akcyjno-Innowacyjny płaci od 15 proc. rocznie za trzy miesiące do 24 proc. za rok. „Litimpex bankas” oferuje od 8 do 20 proc. rocznie. Podobne odsetki są również w „Hermisie” i innych bankach.

Banki obecnie zwykle przyjmują lity na trzy miesiące i oferują od 50 do 60 proc. rocznie (do nowego roku — do 70 proc.). Procenty obniżają się z kilku przyczyn. Po pierwsze, wielkie banki, jak się wydaje, nie skargą się na brak depozytów, bowiem są nasycone niemal do normatywnych ustaleń przez Bank Litewski. Po drugie, nie ma dużego popytu na drogie kredyty, ukształtowane na podstawie szczególnie drogie, jeszcze nie spłaconych depozytów z lat i jesieni roku ubiegłego.

W istocie, ciągle jeszcze jest korzystne wymienić walutę na lity i wtedy deponować, ale już naprawdę nie tak, widocznie, jak parę miesięcy temu.

W pozabankowej sferze kredytowej obecnie nastąpiło poruszenie i, widocznie, obniżono zaufanie do niej może spowodować nowe bankructwa. Tam ciągle jeszcze oferuje się do 8 proc. miesięcznie za walutę (obecnie wysoka, ale realna cena wynosi do 5 proc.) i około 12 proc. za lity w ciągu roku.

Ceny emisji akcji bankowych są na różne gusta: od 10 Lt. do 550 Lt. Najdroższe są akcje „Hermisu” i „Vilniaus bankas”. Jest to samo przez się zrozumiałe: są to banki znane, w 1992 r. wypłaciły wysokie dywidendy. „Hermis” — nawet 130 proc. i było to maksimum tamtego roku. Natomiast akcje „Litimpex bankas” w pakietach po 10 mogą nabywać ci, którzy mają po 110 nie wykorzystanych litów. Cena ich emisji wynosi 11 Lt.

Auðra MELDEIKIENÈ

„Respublika”
z dn. 21 stycznia 1994 r.

Przedstawiciele ambasady RP w Klejdanach

W ramach spotkań z przedstawicielami różnych rejonów Litwy ambasador RP w Wilnie Jan Władysław w towarzystwie radcy handlowego Andrzeja Perlita odwiedził wiceprezidentów władz miasta i rejonu Klejdan. Podczas spotkania z przedstawicielami władz miasta i rejonu omówiono o możliwościach rozwoju kontaktów gospodarczych, handlowych, a także kulturalnych między Polską a Klejdanami i rejonem Klejdański.

Zdaniem ambasadora Wileńskiego miasto — historyczna siedziba księcia Radvilów wspaniale opisane w „Topografie” H. Sienkiewicza — i jego okolice mogłyby się stać atrakcyjnym celem wycieczek z Polski, które dotychczas ograniczają się praktycznie do Wileńskiej. Mogłoby też znaleźć w Polsce miasto-bliźniacą, co sprzyjałoby czynieniu różnorodnych kontaktów polsko-litewskich. Rada Perlik przedstawiła gospodarzom kilka propozycji współpracy istniejących w Klejdanach przedsiębiorstw przemysłowych (kombinat chemiczny, fabryka sprzętu elektryczno-mechanicznego, cukrownia i in.) z odpowiednimi przedsiębiorstwami w Polsce.

Gospodarze interesowali się możliwościami organizowania w miejscowej Galerii imprez artystycznych i kulturalnych z udziałem polskich twórców. Miejsce telewizji wyraziła chęć retransmisowania — przez cały jeden dzień w tygodniu — polskiej telewizji satelitarnej oraz korzystania z programów produkowanych przez TVP.

W Galerii Ratuszowej w Klejdanach prezentowana jest wystawa fotografii żyjącego w latach 1876-1950 Jana Bulhaka — jednego z pionierów polskiej fotografii artystycznej, fotografii klatki, teoretyka i pedagoga. Na wystawie zatytułowanej „Wilno i okolice. Fotografie z lat 1915-1944” można obejrzeć miasto i jego mieszkańców, których już nie ma; wileńskie zaułki, gmachy i cmentarze, które przestały istnieć w czasie ostatniej wojny światowej lub tuż po niej.

Organizatorami wystawy są klejdańska Galeria i Fundacja „Fotografia dla Przyszłości”.

(PAP)

„Ziemia Niepołomska” przybywa do Wilna

Dziś zjawiają do Wilna goście z regionu krakowskiego — zespół pieśni i tańca „Ziemia Niepołomska”. Z kołki Centrum Kultury Polskiej na Litwie (dyrektor — prezes Apolonia Skotowska) organizuje spotkanie tego ponad 30-osobowego zespołu z widzami miejscowości podwileńskich. Jutro (28 stycznia) odwiedzi on Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Wołdardach. Pojutrze wystąpi w Domu Kultury Rudominy (początek godz. 15), gdzie spotka się także z zespołami „Zgoda” i „Rudominianka”. Natomiast 30 stycznia br. w kaplicy w Czarnym Borze będzie śpiewał kościół (godz. 15), a o 16.30 w tamtejszym DOK zaprezentuje pieśni i tańce ludowe. Był może, „Ziemia Niepołomska” wystąpi także w kościele św. Ducha w Wilnie podczas nabożeństwa niedzielnego o godz. 11.

Int. inf.



Migawki podwileńskie. Suderwa

Fot. Bronisława Kondratowicza

Po przeglądzie jasełek i zespołów kolędniczych

Czas Bożego Narodzenia, tych najbardziej rodzinnych i miłych świąt, które organicznie wroły w naszą polską kulturę, jest szczególnie obfity w różnorakie obyczaje, przedstawienia, śpiewy i inne związane z tym okresem tradycje. Od bardzo dawna. I do niedawnych jeszcze czasów. A dziś? Ileż pięknych tradycji odeszło w zapomnienie. Choćby zwyczaj koledowania z gwiazdą, szopką, Herodem. Dziś, w okresie powrotu do dawnych tradycji, warto byłoby na szerszą skalę odrodzić tradycje i zwyczaje bożonarodzeniowe, karnawałowe, zapustne. To duże pole do działalności dla kół ZPL, zespołów amatorskich i szkół.

Jasełka, te przedstawienia, obrazujące historyczne wydarzenia nocy betlejemskiej, są szczytowane praktycznie we wszystkich szkołach. Lepiej czy gorzej to zależy od posiadanych materiałów i warunków, od zdolności artystycznych uczniów i kierowników, od inwencji twórczej i oczywiście, od chęci. Gorzej jest z zespołami kolędniczymi, których odrodzenie na Wileńszczyźnie nie nabrało jeszcze szerszego rozmachu.

Właśnie rozwojowi obu tych form tradycji bożonarodzeniowych ma się przyczynić przeprowadzony już po raz drugi przegląd jasełek i zespołów kolędniczych. Tegoroczny odbył się właśnie 14 stycznia. Zespołów przybyło znacznie więcej, niż w roku ubiegłym i to bardzo cieszy. Były to, prawda, zasadniczo przedstawienia jasełkowe. Kolędniczy zespół był tylko jeden: "Anciuty" z Kieny (kier. Janina Wojciechowska). Całkiem pięknie się śpisał. Szkoda, że w kolędniczym zespole — całkowity brak mężczyzn, których udział był szczególnie charakterystyczny dla takiego rodzaju popisów.

Przedstawień jasełkowych było znacznie więcej, zwłaszcza ze szkół. Tu pięknie śpiewali się szkoły z Czarnego Boru (kier. S. Wołodkiewicz), Młokun (kier. K. Narkiewicz). Na te przygotowane własnymi siłami dekoracji, podkładał muzyczny pięknie przedstawili historię Bożego Narodzenia wraz z aniołami, pastuszkami, Trzema Królami i Herodem. Szkoła Średnia nr 2 ze Świącina (kier. Jadwiga Markowska) przywołała nieco odmienne przedstawienie, wciągające goście szopki i koled wieszczę wijącą i opowiadającą o wydarzeniach tradycji bożonarodzeniowych. Nikomu z obecnych raczej nie przyszło do głowy, że ten program przywieźli uczniowie szkoły rosyjskiej (polskiej szkoły w Świącinach, niestety nadal brak). A więc tym większe należy się im brawa.

Szczególnie wznawiają i bodają najpiękniej zaprezentowali swój program uczniowie szkoły z Turgilej (rej. wileński). Ich występ (kier. Janina Kurylo) cechowało szczególnie staranne wykończenie zarówno plastyczne, jak też reżyserskie i muzyczne. Właściwie dobrane role do uczniów, dokładne przemysłany każdy ruch na scenie, staranne wykonanie ubranka. Bardzo udane dostrzeżenie przedstawiła. Wspaniale brzmiała głosy zarówno solistów, jak i towarzyszącego im

chóru. Chwała za to wszystkim realizatorom tego programu.

Rewelacją przeglądu był występ zespołu parafialnego DK z Rukojń. Temat potraktowano nietrądyjnie. Przedstawienie, którego autorami są sami wykonawcy, otrzymał nazwę „Narodzenie Chrystusa w XX wieku”. Akcja odbywała się w Rukojnach 1993 r. Tu Herod z Lucyferem piją krzakówkę, Herodiada urządza skandal rodzinny, domagając się od męża „baksów” na nowe buty. Diabli w piekle na te jęków potępionych od czasu do czasu dolewają smoly do kotła, spokojnie grają w karty, a po godzinach pracy „dorabiają” uprawiając drobny biznes, zakładając spółdzielnię. Cały zaś zamęt do zajęć pastuchów (i pastuszek) pasących „żywiola” w pobliżu Rukojń wnosi wiadomość od aniołów, że narodził się Jezus, Bóg i Zbawiciel świata. Chcą pójść to zobaczyć. Aniołowie mówili, że narodził się w Betlejem. Ale gdzie to jest i jakie kursują tam autobusy? Najlepiej chyba zapytać u kądzieś... Herod, zaskoczony zjawieniem się śmierci z kosą, błaga kustu chęć o odroczenie wyroku, bo nie wszystko w życiu zdążył zrealizować: nie nauczył się jeszcze, na przykład, języka litewskiego.

To przedstawienie wplecione w realia dnia dzisiejszego, zabawnie podwileńskim dialektem, ma sporo usterek tekstowych, reżyserskich, aktorskich. Jest na wkras amatorów. A mimo to (a może właśnie dlatego) podbiło widownię swoją oryginalnością i autentyzmem. Jest w tym przedstawieniu scena, gdzie milną żarty na scenie i rozbawienie sali. To scena przy łoboku, gdzie Św. Rodzina i chór aniołów łączy się w słownym chóralnym śpiewie, który porusza u widzów najczulsze struny duszy. Zespołowi udało się wspaniale połączyć wielkość i świętość zjawiska Bożego Narodzenia z brutalnością naszej współczesnej podziłości. Życzymy zespołowi udanego popisu na Białostocczyźnie, dokąd został zaproszony z tym programem.

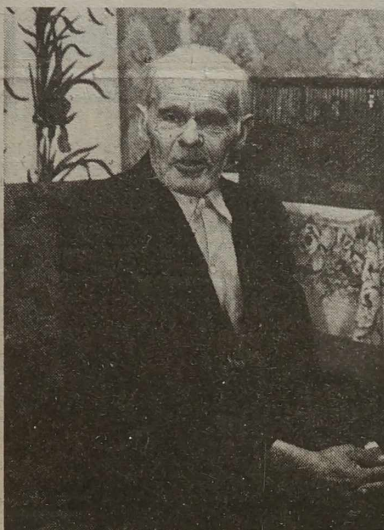
Milo mi stwierdzić, że część członków tego zespołu aktywnie angażuje się w pracy zespołu „Wileńszczyzna”. Ich aktywny przyjazd na próby „Wileńszczyzny” może służyć jako przykład dla innych miejscowości podwileńskich.

Kończąc pragnę podziękować dyrektorowi Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5, gdzie odbył się ten przegląd, p. Wacławowi Baranowskiemu za uprzejme udostępnienie auli szkolnej na tę imprezę.

Dobiega końca okres Bożego Narodzenia, okres jasełek i koledowania. Nie zapomnijmy o najbliższej imprezie — naszym tradycyjnym Świącie Pieśni i Poezji Religijnej, „Ciebie Boże, wyślawiamy”, które jak co roku (już po raz czwarty) odbędzie się w marcu. Eliminacje już w połowie lutego. Zgłoszenia prosimy składać do 10 lutego w sekretariacie Zarządu Głównego ZPL (ul. Wielka, 40). Przypomnę, że w imprezie biorą udział soliści i zespoły śpiewacze, które zyskują co najmniej 2 pieśni o tematyce religijnej — dowolnej, prócz koled oraz recytatorów.

A więc, zapraszamy zarówno uczestników, jak i widzów na tę roczną imprezę.

Jan MINCEWICZ



KRONIKA PAMIĘCI: ŻOŁNIERZE WRZEŚNIA

Nowe imiona, fakty...

W „Troskach dnia powszedniego” nasz stały Czytelnik Piotr Rymowicz z rejonu wileńskiego prosił przedstawić na łamach „Kuriera Wileńskiego” uczestnika wojny obronnej 1939 r. Jana Baczulę, swego ziomka i przyjaciela z lat młodości ze wsi Burkiły w rejonie wileńskim, a także dopomóc panu Janowi — z powodu jego sędziewego wieku (ur. w 1908 r.) — w załatwieniu formalności związanych z przyznaniem medalu „Za udział w wojnie obronnej 1939”. Wnioski te zostały uwzględnione.

Przed przekazaniem odpowiedniej ankiety do Konsulatu Generalnego RP w Wilnie, odwiedziłem J. Baczulę mieszkającego obecnie w Wilnie przy ul. S. Batorego.

„Do służby wojskowej zostałem powołany w 1931 roku — wysyłając pamięć wspomina pan Jan. — Znalazłem się w plutonie karabinów maszynowych 5 Pułku Piechoty Legionów w Wilnie. Byłem karabinowym, celowniczym, taśmowym...”

Na wojnę szeregowiec Jan Baczul został zmobilizowany w końcu sierpnia 1939 r. do swego rodzinnego 5 pp. Pamięta, że walczył pod Ostrołką, nazwy innych miejscowości zatęrzył się w pamięci. Koło Zwierzycy pod granicą rumuńską trafił do niewoli sowieckiej. Do końca 1939 r. więziony był w Szapetowie.

Historycy badający dzieje jednostek wojskowych, przed wojną stacjonujących w Wilnie, zetknęli się z brakiem wiadomości o 33 Wileńskim Dywizjonie Artylerii Lekkiej z czasów jego działań wojennych. Są pierwsze, bardzo skromne, wyniki dziennikarskiej penetracji. Szeregowiec tego Dywizjonu Józef Tyliński ze wsi Cielchanowiczki w rejonie wileńskim powiedział, że 33 DAL znajdował się nie opodal Zielonego Mostu. Na potwierdzenie tego przeżycia pamiętkowe zdjęcie ze służby wojskowej, której nie było mu sędzo-

ne odbyć do końca. W czasie jej trwania wybuchła wojna i pan Józef wyruszył na front. Dobrze pamięta, że podczas działań wojennych jako żołnierz 33 DAL był pod Molodecznem.

...i podziękowania

Pierwsze nadeszło z Miednik (rejon wileński). Prezes Koła ZPL im. Józefa Łukasiewicza pani Irena Skórko oraz prezes Koła Żołnierzy Września w Miednikach pan Stanisław Hajdukiewicz na zlecenie kombatanów m.in. piszą: „Nasze Koło Żołnierzy Września liczy około 100 członków. Kilka razy do roku organizujemy uroczyste zbiórki. Wspominamy nasze szlaki bitewne, nasze niedole w niewoli niemieckiej i sowieckiej. Odnajdujemy starych Przyjaciół. Życie nasze nabiera sensu. Razem śpiewamy, również podczas koncertów towarzyszących naszym imprezom, polskie piosenki swojej młodości. Z biciem serca słuchamy podzwonów od Rodaków z Polski”.

Dalej z listu dowiadujemy się: „Ostatnio nasze Koło otrzymało z Polski paczkę imienne. Za podaną dłoń pomocy i pomocy materialnej serdecznie dziękujemy firmie „Damis” z Warszawy, Towarzystwu Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej z Łodzi, Przyjaciółom ze Starachowic, z Warszawy, Szczecina oraz całej naszej ukochanej Polski.

Słowa podziękowań Uniwersytetowi Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

UMCS w Lublinie systematycznie wspiera czytelnictwo „Kuriera Wileńskiego”. Dokonuje tego w konkretny sposób, przekazując składkowe dary pieniężne na zapremerowanie „K.W.” tym Czytelnikom, którzy ze względów materialnych nie są w stanie tego uczynić. Tym razem na dar złożyło się 328 dolarów USA. Za to nasze redakcyjno-czytelnicze Bóg zapłać!

Jednocześnie dziękujemy naszemu Oplekunowi Aleksandrowi Olenkowiczowi, który wiele serca nam udziela, interesuje się naszym zdrowiem, nastrojem oraz naszymi życiowymi potrzebami. Słowa podziękowania za materialne wsparcie dziesięciu osób z naszego Koła składamy Konsulatu Generalnemu RP w Wilnie w osobie kierownika Konsulatu Dobiesława Zmieniewskiego”.

Jak wiadomo, w ubiegłym roku w Polsce były podejmowane dwie grupy żołnierzy Września, AK oraz LWP z Wilna i Wileńszczyzny. Do podziękowań za zorganizowanie ich pobytu, które w swoim czasie były już złożone na łamach „K.W.”, „Wspólnocie Polskiej”, Konsulatu Generalnemu RP w Wilnie, dyrekcji Domu Polonii w Pultusku, Urzędowi ds. Kombatanów w Warszawie, kierownictwu ŚŻAK, konkretnym osobom, w tym panu Stefanowi Matuszewiczowi, dołącza się kościuszkowiec pan Piotr Puszdzielcz z rejonu sołecznickiego. „Cieszymy się, że Ojczyzna nie zapomina o nas, swoich obrońcach z Wileńszczyzny” — podkreśla pan Piotr w swoim liście dziękczynnym.

Korzystając z okazji serdecznie dziękujemy attaché wojskowemu Ambasady RP w Wilnie Andrzejowi Firewiczowi za ufundowanie 5 prenumerat „K.W.” żołnierzom Września.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: Jan Baczul w domowych pieleszach; Józef Tyliński jako żołnierz 33 Dywizjonu Artylerii Lekkiej w Wilnie.

Fot. Tadeusz Ważniwicz i archiwum

Jak nazwać?

Na kolejnym piątym posiedzeniu Wileńskiego Komitetu Społecznego p. J. Żwirki wniesiono poprawki do statutu komitetu. Ale głównym przedmiotem dyskusji była nazwa komitetu, jak też przewidywane, że w okazji 100 rocznicy urodzin naszego pilota w Świącinach, który przyszedł na świat.

— Komitet kultury i oświaty imienia

Kierowniczka miejskiej organizacji ZPL Danuta Gulewicz wyraziła pogląd, że w placówce tej powinni znaleźć miejsce również działacze organizacji. Niech będzie ona ośrodkiem kultury dla wszystkich, którzy chcą zająć się pracą społeczną. Kierownik gminy ta praca Amiral Mucha popartł propozycję. Kierowniczka wspólnoty żydowskiej Bluma Kac przypomniała, że przed wojną w mieście ze składek publicznych wzniesiono solidny gmach,

w którym na święta, wieczory gromadzili się mieszkańcy wszystkich narodowości.

— Nazywano go domem ludowym — dodała ona. — Może tak nazwać powstającą placówkę? Naturalnie, dając imy tego człowieka, który urodził się w naszym mieście i wlaściw naszą ziemię.

Zapewne spory nie byłyby tak zafarte, gdyby została zakończona rekonstrukcja istniejącego muzeum. Ale trwa ona już z górą 10 lat i jeszcze nie widać końca. A coraz bliżej jest jubileuszowa data — rok 1995. Dlatego nie trzeba liczyć na miejsce w muzeum. Dy-

rektorka muzeum Wanda Staniwiciene powiedziała:

— Jeżeli prace będą prowadzone w dotychczasowym tempie, to trzeba jeszcze 6-7 lat. Na rok bieżący asygnuje się tylko 20 tys. litów. Dla całkowitego wykończenia budynku potrzeba 2-3 miliony. Może znajdą się bogaci sponsorzy w Polsce? Na podstawie uzgodnienia z naszym ministerstwem muzeum zmieni swój profil. Będzie miało charakter etnograficzny. Co nie oznacza, że nie będziemy mogli organizować wystaw, innych imprez, poświęconych historycznym datom i ludziom. Właśnie taką wystawę można byłoby urządzić

również z okazji 100 rocznicy Żwirki. Ale bądźmy realistami. Niestety, z przytoczonych powyżej przyczyn nie uda się tego zrobić.

Skutkiem dość długiej dyskusji była uchwała: każdy członek komitetu powinien zastanowić się nad nazwą lokalu poświęconego pamięci Żwirki i na następnym posiedzeniu zgłosić własną propozycję. Może też nasi czytelnicy będą jej mieli? Czekamy.

Nikolaj NIEZAMOW, członek Wileńskiego Społecznego Komitetu Pamięci F. Żwirki

Polacy na Świecie

1994 r. — rokiem oświaty polonijnej

"Rok oświaty polonijnej" zapowiada w br. Stowarzyszenie "Wspólnota Polska". Rozpoczęto już przygotowania do organizacji w Polsce zlotu nauczycieli polonijnych. Przewiduje się też organizację obozów, kolonii i szkoleń dla dzieci i młodzieży polonijnej. W ubr. skorzystało z nich ponad 10 tys. osób, w tym 6 tys. — z wschodniej granicy.

W rozmowie z dziennikarzami PAP przewodniczący Stowarzyszenia prof. Andrzej Stelmachowski stwierdził, że zlot nauczycieli ma być okazją do pełniejszego rozeznania potrzeb w dziedzinie nauczania języka polskiego, w tym opracowania specjalnych podręczników, zgodnie ze specyficznymi wymogami określonych środowisk polonijnych. Dla realizacji tych zadań Wspólnota będzie zabiegała o rozszerzenie współpracy z resortami: edukacji i spraw zagranicznych oraz wieloma organizacjami społecznymi.

Stelmachowski przypominał, że po całym świecie rozsianych jest blisko 15 mln Polaków i ludzi pochodzenia polskiego, co już samo świadczy o skali zadań podejmowanych przez "Wspólnotę". Organizacja skupia w 19 oddziałach na terenie całego kraju około 1,5 tys. członków.

Kontynuowana jest wysiłki polskich księży i podręczników oraz wspomaganie lokalnych inicjatyw polskich środowisk przede wszystkim na Białorusi, Ukrainie oraz Litwie. Dotyczy one budowy nowych placówek oświatowych i kulturalnych. Takie placówki już powstały bądź są w budowie w Grodnie, Baranowiczach, Szczuczynie, Wolkowsku na Białorusi, Chmielnickim na Ukrainie oraz w Wilnie. W stolicy Litwy nadal prowadzone są starania, by uzyskać od tamtejszych władz status pełnoprawnej uczelni wyższej dla Polskiego Uniwersytetu Wileńskiego, na który obecnie kształcą się już ponad 200 osób. Z Kazachstanu natomiast przybyło na polskie uczelnie więcej 60 studentów polskiego pochodzenia. Stale też wysyłane są tam książki i podręczniki oraz jada tam polscy nauczyciele. Obecnie pracuje ich w Kazachstanie ponad 30.

Podobne działania, choć w innym zakresie prowadzone są również ze środowiskami polonijnymi w innych częściach świata. W ubr. powstała Unia Federacji Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej, a w Austrii odbyła się narada europejskich organizacji polonijnych pod egidą Zjednoczenia Polskiego — Ośrodek Londyński. Wg Stelmachowskiego, te działania pozwolą rozwiązać wiele problemów Polonii na Zachodzie, jak zagospodarowanie Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, działającego

BIALORUŚ

SOS dla świątyni w Onżadowie!

Miejscowość Onżadow znajduje się w odległości 15 km od Turgei, położonych na Litwie. Ta parafia należy do księdza Józefa Aszkielewicz, turgejskiego proboszcza.

Przez dziesiątki lat onżadowska świątynia była magazynem nawozów sztucznych. Bez wiedzy, którą zerwano za pomocą liny i traktora, dziurawy od góry kościół szybko uległ zniszczeniu. Na początku lat 90 była to kompletna ruina.

A przecież 18 listopada 1923 roku została poświęcona w Onżadowie naprawdę okazała drewniana świątynia pod wezwaniem Serca Jezusowego. Jej fundatorem był ksiądz Michał Sopoćko, wileński spowiednik i ojciec duchowny błogosławionej siostry Faustyny Kowalskiej, wyniesionej na ołtarze w ub. roku.

Budował kościół ksiądz Andrzej Ażiewicz. Całe pięć lat. I stała się świątynia wielką radością dla rozległej parafii onżadowskiej.

Ale jak się dobro zmaga ze złem, tak też światło z ciemnością. Nastąpiła dla kościoła nieubłagane czasy.

Druga wojna światowa wypędziła onżadowskich parafian z ich rodzinnych stron. Niektórych wywieziono na Syberię. Inni uciekli do Polski. Co poniektórych NKWD pomordowało na miejscu. Spalono, np., 120 mieszkańców niedalekich

Ław. Za wspomaganie AK. Znow inni zginęli w szeregach Armii. Choćby w boju pod niezbyt odległymi Mikuliszkami.

Pozostali nieliczni. Żarliwie modlili się oni w swojej świątyni, błagając o miłosierdzie Boże.

Zło jednak nie ustępowało. W 1949 roku Sowieci aresztowali i wywieźli na Wschód onżadowskiego proboszcza Kaspera Wołodkiewicza. A kiedy ludzie mimo to nie wyrekli się wiary i tradycji, zniszczono kościół.

... Ty jesteś, Piotr, skala, ja na tej skale zbuduję kościół i bramy piekielne go nie przemożę! — powiedział kiedyś Chrystus. Stanowi to credo żyłowe księdza Józefa Aszkielewicz. Postanowił odbudować świątynię. Ryzykował. Parafian jest niewiele. Przeważnie są oni w podeszłym wieku. Ale przystąpił do prac z wielkim zapałem w sercach.

Zaczęto od uporządkowania terenu wokół świątyni. Następnie usunęli zbudując zawartość wnętrza. Najpilniejszą jednak sprawą było przykrycie dachu, inaczej wszystko by do końca zgniło.

Majstrowie się znaleźli. Przez 10 miesięcy kryto dach i robiono sufit. Poza tym parafia miała zdobyć niezbędne materiały budowlane.

Cóż więc począć? Znowu żarli-



AUSTRALIA

Bliskie sercu polonijny

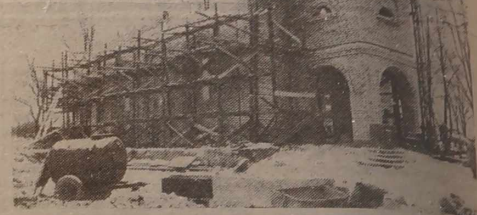
W Muzeum Etnicznym w Adelajdzie odsłonięta została tablica upamiętniająca ofiarę życia ponad sześćdziesięciu polskich obywateli, którzy zginęli podczas działań wojennych w latach 1939-45. Tablicę, której pomysł rozpropagowała Krystyna Luźna (żołnierz AK i Powstania Warszawskiego) w 54 rocznicę wybuchu II wojny światowej ufundowała Federacja Organizacji Polskich w Południowej Australii.

Staraniem Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej w Melbourne wydano jedną z pionierskich publikacji poświęconych rządowi RP na uchodźstwie autorstwa dra Zdzisława

Andrzeja Derwińskiego pt. "Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na Obczyźnie wobec Powstania Warszawskiego (1944)". Nakładem Muzeum ukazała się także "Krótką Historia Federacji Polskich Organizacji w Wiktarii".

W listopadzie ubiegłego roku w nowej Ascent Gallery w St. Kildzie odbyła się wystawa "Jan Matejko Memorial Painting Exhibition and Sale". Wystawa połączona z aukcją dzieł sztuki polskich artystów w Australii stanowiła hołd polonijnym twórcom Janowi Matejce. Wystawa została zorganizowana pod patronatem Polskiej Fundacji Artystycznej.

warto w tym momencie wspomnieć, że nasi rodacy przybyli tu po wojnie 1914-18 w poszukiwaniu zarobku. W latach dwudziestych masowo przesiedlali się tu polscy górnicy, wędrując z łabędzia węglowego w Westfalii. Władze belgijskie poszukiwały rąk do pracy w kopalniach całej Belgii a zwłaszcza w Limburgii, a działające tu polskie konsulaty przyznawały przyjeżdżającym obywatelstwo polskie i opiekę prawną. Toteż bardzo szybko powstawały polskie osiedla, istniejące do dziś, tyle tylko, że nie ma już polskich górników. Są tylko emeryci, bo Belgii nie ma już czynnych kopalń. Tę historię wspominał dr Pomorski w swoim przemówieniu wygłoszonym podczas dalszej części uroczystości —



wie modlono się do Boga i intensywnie szukano pomocy.

Pewnego dnia ksiądz Józef Aszkielewicz spotkał profesora Zbigniewa Gryszkiewicza, mecenasa z Gdańska. Porozmawiali ze sobą. Następnie profesor wybrał się do Onżadowa. Przyrzekł się budowie. Obiecał pomoc. I przyszła — z Gdańska i Chicago.

Przyspieszono wtedy tempo budowy. A 21 listopada po wyświęceniu wnętrza świątyni odbyła się w jej murach pierwsza Msza św.

Dzisiaj kościół znajduje się jeszcze w bardzo surowym stanie. Nie ma ani dachu, ani też planowanej przez ks. Aszkielewicza wieży. Puste jest też wnętrze. Według przywózczych kosztorysów, na odbudowę świątyni w Onżadowie trzeba jeszcze około 10 tys. dolarów amerykańskich. Tych pieniędzy parafia nie ma.

Parafianie apelują do wszystkich rodaków: pomóżcie kościołowi zmarłych! Duchowo robi to ksiądz Aszkielewicz. Co niedziela odprawia tu Mszę Świętą.

Proszą o wsparcie materialne. Datki proszą przekazywać pod następującym numerem konta: 701700 AKAPB, Oczmiana, Grodzińska-ka, obszar, Białorusia, Rymkowsko-katolicka w pólnota parafialna).

NA ZDJĘCIACH: w takim stanie jest dzisiaj onżadowska świątynia; podczas pierwszej Mszy św. do Komunii przystąpił profesor Zbigniew Gryszkiewicz.

Fot. Bronisława Kondratowicz

I Zjazd Kombatantów Polskich

W Grodnie odbył się I Zjazd Kombatantów Polskich na Białorusi, w którym udział wzięli żołnierze różnych polskich formacji wojkowych z czasów II wojny światowej.

Największą grupę stanowili członkowie AK. Zjazd powołał do życia Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej. Przewodniczącym wybrano Bolesława Wokosieczkę.

Do zadań Stowarzyszenia należą: utrwalenie pamięci AK i walka o jej honor, nieszanie humanitarnej i moralnej pomocy żołnierzom AK oraz opieka nad mogiłami poległych.

Na Zjazd przybyli przedstawiciele władz Białorusi, w tym dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych URM oraz historycy zajmujący się okresem II wojny światowej. Mało to świadczyć o pewnej ewolucji stanowiska władz Białorusi, które dotychczas traktowały AK jako organizację wroga, która walczyła przeciwko ZSRR i ludności białoruskiej.

Z Polski na Zjazd przybył szef urzędu ds. Kombatantów Janusz Odziemkowski, wiceprezes ZG SZŻAK Stanisław Karolkiewicz i przedstawiciel Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" Bolesław Polak. Środkowisko londyńskie reprezentował Artur Rynkiewicz.

Krajowi uczestnicy Zjazdu wysoko ocenili fakt utworzenia Stowarzyszenia Żołnierzy AK na Białorusi.

został za najlepszy film dokumentalny roku 1993 na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Sydney.

W Alliance Francaise w melbourniejskiej dzielnicy St. Kilda trwa niezwykle ciekawa wystawa fotograficzna. 26 studentów prezentuje swoje fotografie inspirowane filmem Krzysztofa Kieślowskiego "Podwójne życie Weroniki".

Wszystkim Czytelnikom "Kuriera Wileńskiego" najserdeczniej polecamy przedstawienie przekazuje z Australii Tomasz W. Ostrowski. Z zawodu jest dziennikarzem. Pracuje w tygodniku "Kurier Zachodni" w Melbourne, w Etnicznym Radio Australia oraz w Fundacji Polskiej Sztuki. Bardzo się cieszy, gdy znajomi z Kurieru Wileńskiego. Sam też często odwiedza Polskę — kraj urodziny.

BELGIA

Siedemdziesiąta rocznica Związku Polaków

W 1993 roku Związek Polaków w Belgii obchodził siedemdziesiątą rocznicę swego istnienia. Uroczystość odbyła się w Limburgii, w gminie Genk, gdzie przed laty Związek rozpoczął swą działalność.

W obecności licznie przybyłych gości i członków Związku, reprezentujących jego oddziały z 4 okręgów: Bruksela, Mons, Charleroi i Limburgia, w

kościółce St. Martinus w czasie Mszy św. poświęcony został nowy sztandar ZPB.

Po Mszy, przed urzędem gminy, honorowy prezes Związku dr Edward Pomorski dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej, która — umieszczona obok innych obrazujących wkład różnych społeczności i organizacji w historię gminy — nie pozwoli zapomnieć, że tworzyli ją również Polacy. A

akademii. Zaszczycili ją swoją obecnością, podobnie jak poprzednio, ambasador RP w Belgii p. Andrzej Krzeczunowicz, konsulowie z Brukseli i Antwerpii, delegacja "Wspólnoty Polskiej" i Polskiej Macierzy Szkolnej w Niemczech oraz władze gminy Genk, od których gratulacje i upominki przyjmowała prezesa ZPB p. Alina Pomorska. Uroczystości wzbogacił występ zespołu "Wista". Wieceorem, w polskiej świetlicy, w czasie zabawy, była okazja do zapoznania się z bogatą historią Związku i jego bieżącą działalnością.

Gmina Genk — to najbliższe skupisko Polaków w Belgii, na które składają się wspomniane już rodziny górnicze oraz najnowsze emigracje Polaków. Są to polskie świetlice, 4 zespoły folklorystyczne, 2

szkołki polonijne i polska kaplica, której budowa zmierza ku końcowi.

W czasie rozmów wspomniano o niszczącej dokumentację polskiego wychoźstwa z Belgii, którą — wobec kraju siedziby Zarządu Głównego ZPB w Brukseli — przechowują poszczególni członkowie Związku.

Pomimo trudności, niewielkiego (niestety) zainteresowania podtrzymywaniem polskiej prasy, najmłodszą emigrację, Związek, jak powiedział E. Pomorski, będzie dalej prowadził akcję polską: kulturalną, społeczną i wszelką inną.

Kolumnę przygotowała
Leokadia KOMAJSZKO

Troski dnia powszedniego

We wtorek — pytanie, w czwartek — odpowiedź

PYTAŃ O ZIEMI NAJWIĘCEJ, A KAŻDY PRZYPADKEM INNY

Pan Józef Boryszczyk ze wsi Podwylizanka nie może zrozumieć, dlaczego ma płacić podatek za ziemię, na którą nie ma jeszcze żadnych dokumentów jako na własność. Oszwem, naliczając mu się po wojewódzkie 20 ha i widocznie służba gminna przynajmniej mu je, bo i „kółki już wbił” w 1992 r., ale żadnych innych dokumentów nie ma. Poza tym była mowa, że w ciągu pierwszych trzech lat po zwrocie ziemi, nie będzie ona opodatkowana...

Istnieje ogólna zasada: rzeczywiście, pierwsze trzy lata po zwrocie ziemi nie będą opodatkowane, ale ten prawny zwrot nastąpi wtedy, gdy zgodnie z uchwałą rządu, służby wojewne wydadzą akt własności. Akty te wciąż jeszcze nie są gotowe i niki w republice ich nie ma. Tożleż ziemie zwróconą właściciel uprawiać może, ale powinien za nią płacić podatek (za 1 ha około 5 litów) aż do otrzymania odpowiednich aktów prawnych.

Alina Iwanowa w imieniu swego ojca zapytuje, czy należy mu się wojewódzka ziemia, jeżeli mieszka on w Wilnie, jest inwalidą II grupy.

Oszwem należy się, jeśli będą odpowiednie dokumenty potwierdzające własność. Ulg dla inwalidów w tym aspekcie teraz nie ma. W trybie ogólnym może być zwrot ojcowizny zaproponowany w innym miejscu, można ją przekazać spółce akcyjnej, można wydzierżawić — wszystko to przewiduje prawo.

Swego czasu pozwolono mi dzierżawić około 2 ha ziemi w gminie Rudomina. Założyłem małą farmę, bo miałem swoje ziemniaki, jęczmień, pastwisko. Teraz zaś w gminie powiedziano, że nie mam prawa do uprawy tej ziemi.

Józef TANKIEWICZ

Prawdopodobnie miał pan zawartą umowę o dzierżawę ziemi i widocznie umowa ta już wygasła. Tożleż gmina ma prawo na taki krok. Inna sprawa tak po ludzku, nasuwa się pytanie: czym będzie karmić pan Józef swoje bydło, jeżeli gmina nie ma możliwości wydzierżawienia ziemi swemu mieszkańcowi?

SPRAWA TESTAMENTU

„Czy testament sporządzony w domu własnoręcznie, w języku ojczystym jest ważny, czy też konieczne ma go sporządzić notariusz. Jeśli tak, to w jaki sposób ma sporządzić testament człowiek, który jest obłożnie chory?” — pyta Adam Łuksza.

Poświadczanie testamentu przez notariusza jest obowiązkiem. Można go wezwać do domu. Opłata za tę usługę wynosi odpowiednio tyle, co w biurze notarialnym (w trybie ogólnym sporządzenie testamentu kosztuje od 5 do 10 litów, w domu — 10-20). Oczywiście spadkobierca ma prawo zrzec się spadku, jeśli mu on nie odpowiada...

DWIE PROŚBY OSOBISTE

„Bardzo proszę powtórzyć adres i telefon lekarza — ucznia Kasjana, który u nas w Wilnie leczy bóle kręgosłupa, o czym niedawno „Kurier” pisał. W swojej rodzinie potrzebujemy jego pomocy.

Inna sprawa to przeniesienie „Rozmów wileńskich” na piątek. Chodzi mi o to, że wielu z nas wyjeżdża na piątek na wieś, czy letniska, gdzie nie ma możliwości oglądania telewizji. Była mowa, że dział telewizji przeprowadzi mini-ankiety, kiedy najlepiej odpowiada widzom konkretny program, ale nie zaważyłam tej ankiety”.

Maria OGONOWSKA

Wileńskim uczniem lekarza Kasjana jest Józef Burakow. Przejmuje on pacjentów w Wilnie, ul. Didlaukio 82 (tel. 76-60-40).

Co do „Rozmów wileńskich”. Zgodnie z powszechną opinią piątek wieczór jest czasem najlepszym do oglądania telewizji. Jeśli jednak i ten czas nie odpowiada, należy swoje uwagi zgłosić bezpośrednio do Telewizji (redakcja „Santaru”). Kierownictwo otwarte jest na wysłuchanie wszelkich propozycji i w razie potrzeby zmiany godzin audycji.

O MIŁOSIERDZIU

„Szlachetna sprawa wykonywa ci, którzy chcą pomóc biednym i niedołężnym. Do towarzystwa dobroczyńności, które istnieje w Wileńskim Szkole im. Syromkili zgłosiłam dwie mocno starsze panie (87 i 90 lat, jedna bez nogi), które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej, ale nieszczęśliwie dla nich starczyło bożonarodzeniowych paciek. Bardzo szkoda. Jestem również w mocno podziwianym wieku, ale jako była harcerka pomagam im jeszcze bardziej niedołężnym. Uważam, że dzisiejsi harcerze musieliby też bardziej włączyć się do akcji miłosierdzia, by ci naprawdę najbardziej tego potrzebujący nie zostali pominięci”.

Hełena ŻWAŃSKA

Propozycja słuszna, ale... Właśnie przed kilku dniami zwróciłem się do mnie przez towarzystwa p. Zbigniew Maciejewski i prosił, aby zaprosił do ludzi zamieszkałych, którym nieobca jest bieda innych. W tej chwili ponad 30 osób potrzebuje pilnej pomocy materialnej, a środków nie ma. Ta natąklą więc proszę naszych rodzimych biznesmenów o skontaktowanie się z p. Zbigniewem Maciejewskim (tel. 45-98-75). Biedni czekają na waszą pomoc. M. in. p. Maciejewski zawiadomiam, że towarzystwo jest w posiadaniu używanej odzieży, którą można odebrać w najbliższą sobotę. Szersza informacja — w następnym numerze.

KOMPENSACJA ZA LICZNIK?

TO NIE TAKIE PROSTE

„Zwracam się do redakcji w imieniu mieszkańców domu nr 39 przy ul. Parko. Nasze domy należą do kolei. Otóż zainstalowaliśmy u siebie liczniki na wodę zimną i gorącą. Za licznik na zimną otrzymaliśmy kompensatę od razu, wypłacili nam wileńskie przedsiębiorstwo gospodarki wodnej, natomiast „Bikta” naszych domów

nie honoruje. Od kilku miesięcy staramy się o kompensację z naszego zarządu komunalnego, ale nic z tego. A każdy z nas wydał po 85 lit”.

Walentyna SUPRANOWICZ

Skontaktowałam się z zast. naczelnika wydziału gospodarczego kolei Litwy Mindaugem Ruzgasem w celu wyjaśnienia tej sprawy. Rzecz prosta — „Bikta” dowiedziała się, że domy są resorowe (choć nie mieszka tam jedynie kolejarze) i znalazła pretekst, żeby tym mieszkańcom nie płacić. Natomiast finansowe koleje nie przewidują takich wydatków, a to są niemałe pieniądze. Dyrekcja kolei zwróciła się do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o wydzielanie środków na wypłatę mieszkańcom kompensaty za liczniki. Czekają wszyscy. Naberzemy się więc nieco cierpliwości, może trochę coś się wyjaśni. Nie zaszkodzi, jeśli mieszkańcy zwrócą się też do Ministerstwa Komunikacji.

TELEWIZJA POLSKA I JEJ ANONSE

„Dziękujemy redakcji za zamieszczenie ankiety na temat tego, co byśmy chcieli oglądać w tych skąpych 45 godzinach tygodniowo z programu TVP 1. Wiem, że wszyscy moi znajomi odpowiadają na nią. Mam jeszcze jedną prośbę, dotyczącą anonsov naszego programu. Ponieważ jednak całego programu nigdy nie odbieramy, a w najbliższym razie po 18 i to z przerwami, tożleż może nie warto anonsovować całości programu Telewizji Polskiej. Redakcja używałaby więcej miejsca, albo można by dawać cały program wszystkich telewizji większym drukiem.

Ciekawi też mnie, co słychać w Fundacji Kultury Polskiej im. Montwiłła? Podobno działa tam komisja. Co ona robi, jakie ma trudności w pracy?”

Wanda SOKOLIŃSKA

Jeśli chodzi o anonse telewizji — dawno o tym myślałam, ale są miejsca na Wileńszczyźnie, gdzie program TVP 1 odbieramy nie przez cały dzień (Kowno, Druskienniki, Warona, nieco w rejs. sołecznikach, trockim). Nie chcielibyśmy pozwać tej części naszych czytelników tego anonsov.

Jeśli chodzi o FKP, temat ten jest w polu widzenia redakcji. Niebyleboby też, aby ci, którzy dziś sprawują rządę, również się wypowiedzieli na naszych łamach na temat problemów dnia dzisiejszego tej fundacji.

CHCĄ PODZIELIĆ SIĘ RADOŚCIĄ

„Może wasza rubryka „Troski” nie bardzo pasuje do mego nastroju, ale sądzę, że radośnie chwile też musimy przeżywać razem. Otóż chciałam tą drogą podziękować ks. Dariuszowi Stańczykowi za wspaniałe przeżycie, które nam zgotował w jedną z ostatnich niedziel. Mimo że już od dwóch lat nie jestem księdzem w naszej parafii, ale nie zapomniał o nas. Przyjechał do nas z harcerzami z Szumsk, nauczycielami, którzy wystawili nam przedurodzinowe Jasełka. Sala szkoły nr 14 była wypełniona po brzegi, wszyscy razem śpiewaliśmy koledy, czas minął jak jedna sekunda. Serdeczne Bóg zapłać ks. Dariuszowi, młodzieży szumskiej. Niech Matka Ostrobramska ma ich w opiece”.

Natalia SURWIŁO

Dziękuję, należy się w naszych codziennych „Troskach” kilka słów o tym, co nas cieszy i umila nasze życie. Dziękuję wszystkim za telefon. Do usłyszenia w następnym wtorku pod nr 42-78-90. Trosk wysłucha kor. działu życia wsi Leokadia DROZD.

Krystyna ADAMOWICZ

SPORT

HARDING STANIE PRZED SĄDEM?

Aresztowanie T. Harding, mistrza USA w jeździe figurowej na lodzie, jest raczej tylko kwestią czasu — napisał dziennik „The Oregonian”.

6 stycznia br. nieznaną napastnik uderzył N. Kerrigan metalowym prętem w nogę, co wykluczyło ją z udziału w mistrzostwach USA, stanowiących

jednocześnie eliminacje do drużyny amerykańskiej na Igrzyska Olimpijskie w Lillehammer.

Według tego dziennika, policja ma już wystarczające podstawy, aby aresztować Harding, zamieszany w zamach na N. Kerrigan. Pismem zeznania osób, zatrzymanych w związku z tą sprawą poważnie obciążają Hardinga.

„The Oregonian” podał również kolejne sensacyjne wiadomości, które bardzo pogarszają pozycję tej żyźwiarki. Anonimowy informator

dziennika powiedział, że zeszłego lata Harding namawiała jego i jeszcze inną osobę do „sprzątnięcia” jej byłego męża J. Gillooly’ego. Powodem miały być sprzeczki małżeńskie. W sierpniu ubiegłego roku Harding rozwiodła się z mężem, ale po pewnym czasie wróciła do niego.

J. Gillooly jest jednym z czterech mężczyzn podejrzanych o zorganizowanie zamachu na Kerrigan.

NADAL SIEDZI

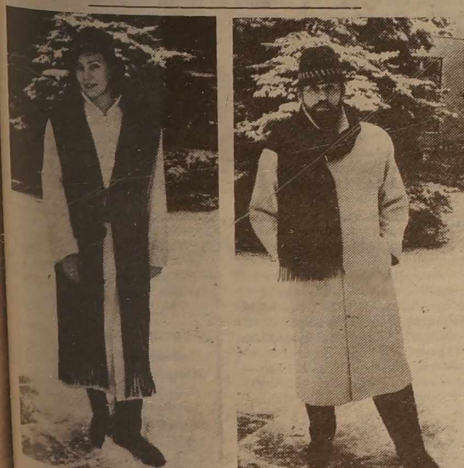
Były mistrz świata boksu zawodowego M. Tyson mógłby wyjść z więzie-

nia wcześniej, jeśli przyznałby się do zgwałcenia D. Washington.

W Indianapolis prokuratura okręgowa rozważa zawarcie umowy z obrońcami boksera, który został skazany na 6 lat więzienia w roku 1992 za gwałt dokonany na pannie Washington w lipcu poprzedniego roku. Adwokat Tysona nadal nie rezygnuje. Wniósł on drugą apelację do Sądu Najwyższego opierającą się na twierdzeniu, iż powódka — przed wszczęciem postępowania karnego — planowała wniesienie skargi cywilnej, mając na uwadze „korzyści materialne”.

UWAGA, MIŁOŃNICY WALK WSCHDONICH!

W najbliższą sobotę (29 stycznia) o godz. 13.30 w Wileńskiej Szkole Średniej im. Wł. Syromkili zainicjujemy klub sportowy Polaków na Litwie „Polonia” odbędzie się zebranie miłośników walk wschodnich. Serdecznie zapraszamy są wszyscy chętni.



Modnie do Lillehammer

Jak wiadomo, Litwę podczas XVII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Lillehammer reprezentować będzie 6-osobowa grupa sportowców, złożona z 3 kobiet i 3 mężczyzn. Ceremonia otwarcia każdej z imprez jest poniekąd paradą zimowego audytorium widzów przed szklanymi ekranami na całym świecie, a tożleż zmieniające się stroje naprawdę robią wrażenie. Owo dlatego oczekiem w głowie litewskich dyktatorów mody było zaprojektowanie odpowiednich rutników dla oka stróżów, jakie widzą sportowcy znan Niemcom. Co z tego wyszło w wypadku Lillehammer, Czytelnicy niech osądzą ze zdjęć zamieszczonych obok. Warto tylko dodać, że zarówno garnitury jak też palta, kurtki i płaszcze wyszły spod ręki wileńskich „Lejli”, a projektantkami ubiorów były kobiety i mężczyźni są odpowiednio Natalia Boriśienė i Egle Stasiukaitė.

Znad Wilii
Radio 73.34 / 103.8 FM

Radio „Znad Wilii” codziennie proponuje następujące pozycje programu:

- Serwis Informacyjny: od 8.00 do 23.00 co godzinę.
- Radio-budzik: 6.05.
- Kalendarium historyczne: 7.15.
- Konkurs poranny: 7.30.
- Serwis BBC: 8.00, 19.00, 23.00.
- Horoskop: 8.15, 9.15.
- Gość radia „Znad Wilii”: 8.30 (po-niedziałek, środa, piątek).
- Kursy walut: 9.30, 10.30, 11.30, 12.30.
- Przegląd prasy: 9.45.
- Godzinna rosyjska: 10.00, 15.00.
- Koncert zyczeń: 11.05, 19.30.
- Serwis kulturalny: 11.30, 14.30.
- Kuferek radia „Znad Wilii”: 12.05.
- Sport: 13.30, 21.30.
- Program „Astrologia dla każdego”: 15.30 (wtorek i czwartek).
- Konkurs „3 x tak”: 17.05.
- Działalność w telewizji: 17.30.
- Godzinna litewska: 18.00.
- Dobranocna: 20.30 (sobota, niedziela — konkurs dla najmłodszych).
- Wiadomości dla dzieci: 20.30 (sobota).
- Konkurs wieczorny: 22.05.
- Muzyczna noc: 24.00.
- Dział reklamowy radia „Znad Wilii”: 20.56 Wilnius, ul. Laisvės 60, tel. 42-94-57.

SPRZEDAJEMY
albo
WYMIENIAMY
Pańskie mieszkania w Wilnie! Szybko załatwiamy dokumenty. Litewski Instytut Informacji, dział informacji o nieruchomościach. Wilnius, tel. 75-21-53, 75-34-56. (Zam. 2803)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY
WALUTE
codziennie od godz. 9 do 20. Wilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17. (Zam. 2921)

Drogo skupujemy
CEKI INWESTYCYJNE
Wilnius, Kalvarijų 62 (vis a vis rynek), tel. 73-21-72 od godz 9 do 17. (Zam. 26)

Młoda kobieta znająca komputer, język polski, litewski, rosyjski, niemiecki szuka pracy, może być pracą sekretarki.
Zwracać się: Wilnius, tel. 65-03-47. (Zam. 86)

SPRZEDAJĘ
tanie mieszkania 1, 2, 3-pokojowe w Visaginasie. Tel. (8-266) 3-45-62. (Zam. 50)

SPRZEDAJĘ SIĘ
dobry ogródek działkowy w Nowej Wilejce
Wilnius, tel. 67-69-62 w godz. 17.00 — 21.00 (Zam. 63)

KURSY
języka angielskiego i niemieckiego według metodyki nauczania języków PHILIPS.
Wszystko to — w firmie „KALBA”.
Zwracać się: Wilnius, tel. 77-82-50, 77-82-93 od godz. 9 do 19. (Zam. 68)

Po wysokiej cenie
skupujemy złoto i platynę.
Wilnius, Szopeno 5-19. Tel. 26-08-07, 46-40-90. (Zam. 75)

DROGO SKUPIJEMY
ZŁOTO I PLATYNĘ.
Wilnius, Savanorių 36-70, tel. 23-42-00. (Zam. 76)

SPRZEDAJĘ SIĘ:
skórzane kurtki ze skrawków na naturalnym futrze (47-49 USD), kożuchy (45 USD), miodeoplane kurtki skórzane (25-28 USD).
Wilnius, Antakalnio 67, tel. 74-23-14, sklep „Błata”, w niedzielę — nieczynny. (Zam. 33)



LITIMPEX BANKAS

**ZWIĘKSZA PODSTAWOWY KAPITAŁ O 12 MILIONÓW LITÓW, EMITUJĄC
DODATKOWO 1,2 MLN AKCJI. CENA SPRZEDAŻY JEDNEJ AKCJI – 11 LITÓW.
UDZIAŁ KREDYTÓW W LITACH;
OTWIERA KONTA W LITACH I WALUCIE;**

**Zapoznać się ze statutem Banku, prospektem emisji akcji,
nabyć akcje i otworzyć konto można:**

	Akcje	Kredyty	Otwarcie kont
Vilnius, Verkių 37	tel. 352205	352253	352234
Vilnius, Sodų 15	tel. 660282	261465	660895
Elektrėnai, Elektrėnės 11	tel. 35135	35704	36949
Kaunas, Gedimino 47	tel. 200978	204204	202410
Marijampolė, J. Basanavičiaus a. 5	tel. 53910	53910	52707
Palanga, Vytauto 94a	tel. 56123	56123	57038
Panevėžys, Respublikos 15	tel. 67867	22518	22518
Šiauliai, Draugystės pr. 25	tel. 33920	—	—
Širvintos, Musninkų 4	tel. 53098	52366	52366
Švenčionys, Vilniaus 36/1	tel. 51612	51612	52852
Tauragė, Dariaus ir Girėno 22	tel. 53286	53286	51255
Utena, Aušros 80	tel. 50975	50975	50975
Vilkaviškis, Malronio a. 5	tel. 54973	54973	54972
Varėna, Pramonės 8	tel. 54790	54790	53488

**Klienci są prijmomani od godz. 9 do 16.30.
Kasy są czynne od godz. 9 do 14.30.**

(Zam. 60)

TELEWIZJA

**CZWARTEK, 27 STYCZNIA
LTV**

7.30 — Program. 7.35 — Audycja inform. 8.00 — Wiadomości w jęz. franc. 8.25 — Wiadomości w jęz. niem. 8.50 — Program eduk. w jęz. niem. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Program dla dzieci. 19.30 — Komedia „Pan Bean w pokoju 426” (Anglia). 20.00 — Katolickie studio. 20.30 — „22” dla miłośników piłki nożnej. 21.00 — Panorama. 21.35 — Reportaż ze spotkania prezydenta RL z ambasadorami. 22.15 — Serial ang. „Niespokojna służba”. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Po kolacji.

BAŁTYCKA TV

18.00 — Program TVP. 20.00 — Dziennik. 20.05 — Jeszcze nie śpij. 20.30 — Mój kraj. 21.10 — Videofilm „Terese Jankauskaitė”. 21.30 — Telefilm „Nie szukaj słowa w kieszeni”. 22.00 — Niezwykła mieszanka. 22.30 — Nowości bałtyckie. 22.45 — Przegląd Lidz Koszykowi. 23.00 — Kino — moja miłość. Film „Życie z tatusiem”.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Przegląd prasy. 7.40 — Muzyka. 8.30 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Serial „Dziwna szeptka” (6). 10.30, 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 16.00 — Muzyka. 17.00 — Hokej na lodzie. 18.00 — Film dok. 18.30 — Program z Poniewiecia. 19.00 — Wieści. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Drobiazgi. 19.35 — Witryna. 19.40 — Serial „Santa Barbara”. 20.30 — Nowości sportu europejskiego. 20.55 — Dziennik Tele-3. 21.00 — Dziennik CNN. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.33 — Serial „Taka Zuzanna i inni” (8). 22.00 — Muzyka. 22.15 — Film. 0.10 — Lekcja jęz. ang.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedświeczki. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.05 — „Policjanci z Miami” — serial prod. USA. 11.55 — Muzyka Jedynka. 12.00 — Kwadrans na kawę. 12.15 — Videofashion. 12.40 — Smoczek czy grzechotka. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Program dla dzieci. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Muzyka Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Test — magazyn konsumenta. 18.40 — „Tata, a Marcin powiedział...”. 19.00 — Razem w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — W kraju Zulu Gula — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Bajen lo pielców” — film fab. prod. USA. 23.15 — Polski polidg kontrolowany. 23.35 — Paragraf i człowiek. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyka Jedynka. 0.30 — Chłopcy paski — film fab. prod. USA. 2.25 — Yves Montand na estradach świata (I) — francuski program rozrywkowy.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Film anim. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Wesołe nutki. 8.40 — W gościnie u bajki. 10.00 — Filmy anim. 10.20 — Koncert. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film spektakl. 12.40 — Koncert. 13.40 — Teatr domowy. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Kronika komercyjna. 14.35 — Brydzy. 14.55 — Bimbo. 15.10 — Film anim. 15.30 — W gościnie u bajki. 16.50 — Abszcondy przywaciera. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Nowości kultury. 17.40 — Ciepłota i prawo. 18.10 — O pogodzie. 18.15 — Ameryka po restancie. 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Serial „Twin Peaks” (26). 21.45 — Ciepłota tygodnia. 22.05 — Oba. 22.45 — Maksyma. 23.15 — Koncert. 24.00 — Dziennik. 0.20 — Ekspres prasowy. 0.30 — Program X. 0.45 — Program rozrywkowy.

**PIĄTEK, 28 STYCZNIA
LTV**

7.35 — Program inform. 8.00 — Wiadomości w jęz. franc. 8.25 — Wiadomości w jęz. niem. 8.50 — Program eduk. w jęz. niem. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Program dla dzieci. 19.30 — Komedia „Pan Bean w pokoju 426” (Anglia). 20.00 — Katolickie studio. 20.30 — „22” dla miłośników piłki nożnej. 21.00 — Panorama. 21.35 — Reportaż ze spotkania prezydenta RL z ambasadorami. 22.15 — Serial ang. „Niespokojna służba”. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Po kolacji.

BAŁTYCKA TV

17.00 — Filmy anim. 17.15 — Koncert. 17.55 — Mistrzostwa L.L.K. „Staryba” — „Atletas”. Podczas przerwy — Dziennik. 19.30 — Jeszcze nie śpij. 19.45 — Cha-cha-cha! 20.00 — Program TVP.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Przegląd prasy. 7.40 — Muzyka. 8.30 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Serial „Dziwna szeptka” (4). 10.30 — Muzyka poranna I. 11.00 — Serial „Santa Barbara”. 12.40, 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 16.00 — Muzyka. 16.55 — Film „Trochę białego niedźwiedzia” (I). 17.45 — Muzyka. 18.00 — Film dok. 18.30 — Serial „Dziwna szeptka” (4). 19.00 — Wieści. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Muzyka. 19.35 — Program muz. „Tungmania”. 20.05 — Dla dzieci. 20.40 — Filmy. 22.25 — Wręczenie nagród muzycznych „Brawo-93”. 23.00 — Straz nadzorem. 0.10 — Koncert. 0.30 — Lekcja jęz. ang.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedświeczki. 11.05 — „Stracone złudzenia” (3) — film fab. prod. franc. 12.50 — Muzyka Jedynka. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci. 17.50 — Muzyka Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Test — magazyn konsumenta. 18.40 — „Tata, a Marcin powiedział...”. 19.00 — Razem w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — W kraju Zulu Gula — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Bajen lo pielców” — film fab. prod. USA. 23.15 — Polski polidg kontrolowany. 23.35 — Paragraf i człowiek. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyka Jedynka. 0.30 — Chłopcy paski — film fab. prod. USA. 2.25 — Yves Montand na estradach świata (I) — francuski program rozrywkowy.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Film anim. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Wesołe nutki. 8.40 — W gościnie u bajki. 10.00 — Filmy anim. 10.20 — Koncert. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film spektakl. 12.40 — Koncert. 13.40 — Teatr domowy. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Kronika komercyjna. 14.35 — Brydzy. 14.55 — Bimbo. 15.10 — Film anim. 15.30 — W gościnie u bajki. 16.50 — Abszcondy przywaciera. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Nowości kultury. 17.40 — Ciepłota i prawo. 18.10 — O pogodzie. 18.15 — Ameryka po restancie. 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Serial „Twin Peaks” (26). 21.45 — Ciepłota tygodnia. 22.05 — Oba. 22.45 — Maksyma. 23.15 — Koncert. 24.00 — Dziennik. 0.20 — Ekspres prasowy. 0.30 — Program X. 0.45 — Program rozrywkowy.

Dyżurni wydania:

**Jedwige PODMOSTKO
Marlan BOGDZIU
Antonina MISZCZUK
Krzyszyna BOGDANOWICZ
Krzyszyna RUCZYŃSKA
Jan LEWICKI**

Redaktor

Zbigniew BALCEWICZ

**Biuro ogłoszeń i reklamy —
pr. Łańcuch 60,
11 piętro, pokój nr 1114
Telefon — 42-69-63.
Czynne od 9.00 do 17.00
w dniach pracy.**

EKRANY

LIETUVA — „Impulsywny ko-
chanek” (Włochy, komedia) o 12, 14,
16, 18, 20.

VILNIUS — „Damska tajemni-
ca” (USA, erot.) o 11.30, 15.30,
19.30; „Urlop osobno” (USA, kome-
dia) o 13.30, 17.30; 27.1 — 5.11 — w
holu kina kiermasz w godz. 11 — 20.

HELIOS — I sala — „Nocne
jastrzębie” o 10.30, 16.30, 20.30;
„Zmartwychwstał” (USA, horror) o
12.30, 14.40, 18.30.

II sala — „Kiborg-2” (USA), o
10.50, 12.40, 14.30, 17.50; „Karno-
zaur” (USA) o 16.20, 19.40. Nocny
seans: „Ciełka tarcza” (USA) o
21.10.

PERGALÉ — „Sprzedajni prze-
chwłot przedajni” (Francja, kome-
dia) o 12, 14, 16, 18, 20.

AUSRA — „Szalone noce Kleo-
patry” (dla dorosłych) o 10.30, 12.10,
13.50, 18.10, 19.50; „Samraat”
(Indie, 2 serie) o 15.30.

KALENDARIUM

* **Czwartek (27.I) jest 27 dniem**
1994 r. Do końca roku 338 dni.
* **Znak Zodiaku — Wodnik.**
* **Imieniny: Angeli, Jana, Julia-**
na, Przybyłowa.
* **Wachód Słońca — 8.19,**
zachód — 16.46. Długość dnia 8
godz. 27 min.
* **Księżyc. Półnia o 15 godz. 24**
min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorolo-
giczna przewiduje na 27 stycznia zachmurzenie, opady mrogu śniegu, wiatr zachodni, umiarkowany do silnego. Temperatura około 0 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni zachmurzenie, przelotne opady śniegu, gołolódz. Temperatura w nocy od -3 do +2 stopni, w dzień 0 — 4 stopnie ciepła.

FIRMA KUPUJE

CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, Vivulakio 7-
412, Kalvarijų 14, tel. 65-
26-18, 35-28-00, 22-89-20.
(Zam. 36)

SKLEP JUBILERSKI

„PERLAS”

KUPIUJE I SPRZEDAJE

wyroby jubilerskie, skupuje
złoto, platynę, orderzy Lenina,
pallad, srebro techniczne. Rozli-
czamy się od razu.

Zwracać się: Vilnius, Nau-
garduko 30, tel. 26-15-56.
(Zam. 13)

OKAZJA!

„PRZYJACIOŁKA”, „PANO-

RAMA”, „KOBIETA I ŻYĆIE” oraz
inne czasopisma z Polski najtań-
iej za 1000 litów w kalendarz „Sa-
turnas”, w hollu samorządu rejonu
wileńskiego (Rinkintės 50) oraz w
dziale reklamy „Kuriera Wileń-
skiego”, pokój 1114.

FIRMA KUPUJE

CZEKI

INWESTYCYJNE.

Vilnius. Poczta główna,
Justiniškių 62 a, tel. 22-89-
20, 65-26-18, 61-74-00.
(Zam. 85)

ZATRUDNIMY

operatorkę komputera

znającą język polski.

Tel. 42-18-45, 42-76-81.
(Zam. 87)

STALE DROGO

SKUPUJEMY CZEKI

INWESTYCYJNE

Rozliczamy się od

razu.

Vilnius, Jasinskio 1/8,

tel. 22-31-70.
(Zam. 16)

KUPIJEMY CZEKI

INWESTYCYJNE

w dowolnych ilościach.

Płacimy do 50 ct.

Vilnius, tel.: 47-02-82,

47-01-27.
(Zam. 35)

Po najwyższej cenie

STALE SKUPUJEMY

CZEKI INWESTYCYJNE

Vilnius, Ligoninės 6, tel.

22-10-24. Pracujemy w godz.

9.30 — 13.00, 14.00 — 17.30

w dniach pracy.
(Zam. 2920)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ

ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20.

Vrublevskio 2, kolo placu Katedralnego,

Vilnius, tel.: 22 70 17.

Wyrazy głębokiego

współczucia nauczycielce

Krystynie CZECH z powodu

zgonu Ojca składającą pra-

cownicę Eglińskiej Szkoły

Podstawowej.

(Zam. 87)

KURIER Wileński

Dziennik
apolitoczno-polityczny Sejmui
I Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:

Laivės pr. 60. 2044 Vilnius,
Litewus Respublika

Kod 67218

Cena 15 ct (w Polsce - 1000 zł.)

Nr rejestracji — 322. Zam. 308

Drukuję Państwowo

Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora —

42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny —

42-78-54, etyki, rodzinny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkol-

nictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81,

życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77,

handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88,

telefonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz

organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90,

45-03-95, stołeczni — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szarywiel-

ski — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-80,

42-72-71, stylści — 42-72-82, maszynistki — 42-77-72.